Nr. 215. Piątek 30 Sierpnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 [illegible], półrocznie 8 [illegible] kwartalnie 4 [illegible] miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" [illegible] ja cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują [illegible] czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cen[tów], [illegible] razowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmuja w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix R[ouge] 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan powrócił 28 b. m. rano z Ischl do Wiednia.

—

Jego Ekscellencya Pan Namiestnik przeniósł adjunktów powiatowych: Józefa Majewskiego z Myślenic do Wadowic, Karola Lenczewskiego ze Zbaraża do Myślenic, a Michała Witkowskiego z Pilzna do Łańcuta — zaś praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Juliusza Poznańskiego, Ludwika Kukulskiego i Władysława Kwaśniewskiego z Namiestnictwa pierwszego do Zbaraża, drugiego do Pilzna, a trzeciego do Brzeska, wreszcie praktykanta konceptowego Józefa Zaleskiego z Brzeska do Łańcuta.

—

Dnia 23 sierpnia zakład kontumacyjny w Skale, powiatu borszczowskiego, uznanym został za wolny od zarazy.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 27 sierpnia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 30 sierpnia.

Sytuacya polityczna, stworzona w Niemczech nowemi wyborami i znanym projektem ustawy przeciw socyalistom, przedstawia się ciągle tak zagadkowo, jak w pierwszej chwili. Kto będzie głosować za ustawą, a kto przeciw, jakie poprawki wniesie stronnictwo liberalne i czy zgodzi się na nie ks. Bismarck, co stanie się w razie, gdyby nastąpić musiało ponowne rozwiązanie parlamentu — oto szereg pytań, z których każde było już w prasie niemieckiej po kilka i kilkanaście razy rozbierane, a żadne nie zostało stanowczo rozwiązane. Pomiędzy frakcyami nowego parlamentu jest tyle kwestyj spornych, że wytworzenie się nowej a stałej większości, choćby tylko dla spraw socyalizmu, zawisło chyba od przypadku, a natomiast różnice w zdaniach i dążnościach są tak liczne, że najłatwiej rozbić każdą sklejoną od biedy koalicyę. Smutna to rzecz, jeżeli sytuacya tak się przedstawia głównie z powodu ustawy, której skuteczność w najlepszym razie nazwać należy problematyczną. Takiemi rozterkami i taką dezorganizacyą polityczną wolno okupywać tylko wielkie i pewne cele.

Zagranica, jak już raz na tem miejscu powiedzieliśmy, patrzy z zimną krwią, nawet obojętnie na berlińską receptę ustawodawczą przeciw socyalizmowi, bo przyszła stanowczo do przekonania, że nie znajduje w nim wzoru dla swoich celów. Zresztą zagranica nie jest w tej chwili tak bezpośrednio zagrożona socyalizmem jak Niemcy po dwukrotnym zamachu na cesarza Wilhelma, położonym mimo wszelkich protestów stanowczo i nieodwołalnie na rachunek socyalizmu. Tylko Rossya nie może tego o sobie powiedzieć po niedawnych zaburzeniach w Odessie i Kijowie, wreszcie po zamordowaniu generała Mezencowa, które także idzie na rachunek socyalizmu.

Francya tak w tej chwili wygląda, jak gdyby nie znała kwestyi socyalistycznej u siebie. Nie słychać tam nic o ruchu, nawet propaganda za pomocą prasy i broszur nie jest prowadzoną tak śmiało jak dawniej. Socyaliści francuscy widocznie dali sobie hasło wyczekiwania i nie chcą marnować sił w chwili niestosownej. Wystawa powszechna tak świetna, tak wiele gości do Paryża ściągająca, tak piękne zyski przynosząca wszystkim klasom pracującej ludności, niezawodnie najwięcej wpływa na umiarkowanie socyalistów francuskich. Jeden ich ruch śmielszy mógłby cały ten piękny rezultat zachwiać zupełnie, a ktoby dziś poważył się przerwać w ten sposób uroczystość wystawową, miałby przeciw sobie całe społeczeństwo. Zresztą socyalizm francuski musi się liczyć także z względami politycznemi a te stanowczo zalecają mu spokojne zachowanie się. Socyalistom francuskim zależy i musi zależyć na utrzymaniu republiki, bo według ich rachuby republika to pierwszy stopień do przekształcenia społeczeństwa według modelu socyalistycznego. Kto czyha na byt republiki, temu bardzo są pożądane niepokoje socyalistyczne. Bonapartyści, gotowi zawsze odegrać po raz drugi rolę zbawców społeczeństwa jak w roku 1852, nawet z zamordowania Mezencowa ukuli broń przeciw republice, wrzekomo forytującej socyalizm. więc jakaż byłaby to dla nich korzyść, gdyby socyalizm francuski jakiemkolwiek śmielszem wystąpieniem w tej chwili ściągnął na siebie podejrzenie, że zostaje w porozumieniu z mordercami rossyjskimi i królobójcami niemieckimi.

Jak we Francyi tak i we Włoszech socyaliści nie wtórują w tej chwili swoim koryfeuszom niemieckim. Wprawdzie wiadomo, że w Arcidosso cała banda socyalistów zrobiła bunt i starła się krwawo z organami bezpieczeństwa publicznego, ale prasa zatarła zręcznie całe znaczenie tego wypadku, przedstawiając go jako odosobniony. We Włoszech także socyalizm łączy swoją przyszłość z losami republikanizmu, a ponieważ republikanim wiele ucierpiał niedawno na podróży pary królewskiej, którą demonstracyjnie witano w każdem mieście, więc i dla socyalistów włoskich pora obecna nie jest stosowna do wystąpienia.

Ster ruchu socyalistycznego zdaje się teraz spoczywać w Niemczech. Socyalizm podjął tam walkę z najpotężniejszym i najbezwzględniejszym mężem stanu. Jego armie w innych państwach europejskich czekają na rezultat walki w centrum, aby potem, stosownie do tego rezultatu, rozpocząć operacye koncentryczne albo cofnąć się na dłuższy czas na pozycye czysto obronne.

Sprawy sejmowe.

(Podniesienie przemysłu górniczego.)

I.

(×) Do spraw, które w bieżącym roku w Wydziale krajowym jaknajdokładniej były traktowane, i w których przedłożone będą sejmowi wyczerpujące sprawozdania i wnioski, należą bezsprzecznie sprawy górnictwa krajowego. Wystawa krajowa wykazała jaskrawo nizki stan przemysłu górniczego w kraju naszym i przekonała nas, jak małą rolę odgrywa dotychczas w Galicyi mineralna produkcya. Nie wytrzymywał ten dział żadnego porównania ani z rolnictwem, ani z chowem bydła, a w czasie ustawiania okazów grupa XVIIta coraz więcej miejsca ustępować musiała przemysłowi fabrycznemu. To też od wystawy usilniej zajął się tą sprawą Wydział krajowy. Przyjął tymczasowo w grono swych urzędników inżyniera górniczego i zwołał ankietę rzeczoznawców

---

SPRAWA U WÓJTA

OBRAZEK Z ŻYCIA WIEJSKIEGO

(Ciąg dalszy.)

Uwiązano tedy konia przy płocie, Młotkowski wydobył z kieszeni instrumenta, i przystawiając puszczadło do nóg, uderzał drewnianym młotkiem, póki mu nie otworzył żyły w każdej nodze z osobna.

— No widzicie Jędrzeju, jaka to czarna posoka, hę? — mówi, pokazując ciemne plamy na puszczadle. — Żeby tak było poczekać do jutra, toby mu się zsiadła w żyłach jak kwaśne mleko, i ruszyłby go paraluż.

Nie żałowano mu tedy owej czarnej krwi, a gdy już sama tryskać nie chciała, szanowny doktór pozapinał rany szpilkami.

— Zaraz inaczej koń patrzy — mówi, zakładając pętlicę postronka na tylne nogi.

Jędrzej przyznał, że tak jest, pomagając kowalowi do przewrócenia pacyenta. Osłabione konisko nie dało wiele z sobą roboty, lecz mając skrępowane wszystkie cztery nogi, legło z ogromnym jękiem na podesłanym nawozie, gdy sam gospodarz i czterech jego sąsiadów przysiadło mu jednocześnie i głowę i szyję i cały korpus. Do chorej nogi kowal przyłożywszy gruby kołek dębowy, skrępował oboje razem, a wziąwszy siekierę do ręki, obuchem bił w górny koniec tego kołka, bił i bił żeby się noga wyciągnęła na dół, a potem w łopatce skoczyła na swoje miejsce. Za każdem uderzeniem, konisko próbowało się zerwać na nogi, ale pomocnicy doktora nie żałowali siły, przyciskając go do ziemi, więc tylko stękało, dmuchając nosem i wydłużając szyję. Nareszcie skończyło się naciąganie, konia rozwiązano, a kowal otarłszy ręce o skórę pacyenta, klasnął głośno, aby go zmusić do powstania. Niestety, biedaczysko już nie miał siły, i trzeba mu było dopomódz podsadzając drągiem pod całe ciało.

— To nic — mówi niezrażony tem kowal — ja wam powiedziałem, że się zrazu osłabi, ale za to jak będzie chodził potem...

Zawleczono jakoś onego konia do stajni, chłopcy podesłali mu słomy, a doktór poczęstowany jeszcze raz wódką, zadowolony ze swojej kuracyi odjechał z dobrą myślą do domu. Lecz na drugi dzień koniowi zamiast lepiej, zrobiło się gorzej: i jeść już nie chce, i wstawać nie może, czem zmartwiony Wojtas, poszedł na naradę do ojca ławnika, skutkiem czego nastąpiła skarga do sądu, aby kolonista zabrał sobie chorego konia i zapłacił mu dwadzieścia dwa ruble, to jest tyle, ile za niego dawano w roku zeszłym na jarmarku w Jadowie, na co ma gotowych świadków.

Kropidło ufny w protekcyę wójta, ani chciał słyszeć o tem, i również udowadniał świadkami, że u niego koń nie kulał, że zapłacił już za kuracyę, i że to nieprawda, jakoby za niego dawali dwadzieścia dwa ruble, a wreszcie, że dopiero kowal mu nogę zepsuł naprawdę.

— Nie gadalibyście po próżnicy na kowala — ofuknie stary ławnik, powstawszy z miejsca — Ja nie od dziś znam Młotkowskiego i wiem, że on dobry jest do koni... Ale, kowal zepsuł nogę.... Komuż to on kiedy co zepsuł.... Miejcie no w całej głowie tyle rozumu, co on go ma w jednym palcu! Zsiłowaliście konia, kładliście po osiem worków kartofli na wóz.... A któżto widział obciążać tak stworzenie boskie?... Nie bójta się, są ludzie, co to wszystko pod przysięgą poświadczą.

Wójt ujął się za krewniakiem, i nuż dowodzić, że chłopski koń nie jest do spaceru, a jak kto płaci za wynajęcie bydlęcia, to musi na nim robić... Od słowa do słowa, powstała ogromna kłótnia między członkami sądu, do której mięszały się i strony interesowane, i świadkowie, i przyjaciele świadków, i żony ich, a w kancelaryi zrobił się taki harmider, że sam Szloma arendarz aż przybiegł z karczmy dowiedzieć się, co tam takiego się stało.

Wójt czerwony jak karmazyn i spocony, że mu się aż z czoła lało, wybiegł do żyda przed kancelaryą.

— Ny, co to o tego Maćka idzie? — pyta, usuwając się z wójtem za węgieł domostwa.

— Miałbym sobie też o co głowę turbować... pal go sześć i Maćka.

— Wy jego wójcie zaraz puścicie, on głupi jest Maciek, wszyscy o tem wiedzą, a tam przy majdanie nie ma nikogo....

— Zapłaci sztraf na gminę — mówi wójt. — Ale widzita, tu o Józka, mego pasierba idzie z tym koniem. Ławnik myśli, że on tu wszystko znaczy.....

— Z czego on zapłaci? — prowadzi swoje dalej arendarz — Maciek jest takie łapserdak, co żeby nie ja, toby umarł pod płotem.

— Eh, dajcie mi ta pokój z Maćkiem! Wsadzi go się do haresztu na jaki tydzień i będzie, ale z tym Wojtasem gorsza sprawa. Powiadam wam, konia sami popaskudzili, Młotkowski jeszcze mu gorzej zrobił, a teraz wszystko na Józefa.... Żebyście poradzili jako....

— Ten Maciek nie może pójść do haresztu — rzecze Szloma, trzymając ręce w tylnych kieszeniach swego chałata — kto jemu da jeść?

— A jużci wy, bo u was służy.

— Jakto on służy! Niech jemu dyabli wezmą z taką służbą. Ja jego najmuję do wypalenia piec, a jak piec wyjdzie, niech idzie, gdzie chce.... Słuchajcie no wójt, jego trzeba wypuścić zaraz; kożuch odebrali....

— Ale nie można złodzieja puszczać, naczelnik by się gniewał.... ale nie można bez kary....

— To jemu dajcie z dziesięć — doradza żyd.

— Ho, ho, ho, już to nie te czasy! Naczelnik powiedział, ani mi tchnąć nikogo.... choć widzicie Szloma, jabym ta złodzieja nie żałował.

— Po co żałować! — dogaduje arendarz, złodziejska skóra na to jest, coby jemu bić.... Niech mu dyabli wezmą, kiedy on jest złodziej....

Jeszcze dość długo naradzali się we drzwiach za węgłem kancelaryi, podczas gdy głupi Maciek rozciągnięty na ciepłym piasku pod sztachetami spał sobie w najlepsze, opędzając się przez sen muchom, które zbitą czarną gromadką dokuczały mu we śnie.

Niewiadomo, jaki był skutek narady, dość że wojt z lepszą miną powrócił już do kancelaryi, a zająwszy znów prezydyalne miejsce, uderzył pięścią w stół, aby się uciszono. Powoli, wśród ostatnich strzałów swarzących się, które niby rakiety jakie wypadały w słowach: „nie wezmę konia, musicie wziąć, a kto mię zmusi" itp., wójt odetchnąwszy parę razy, przemówił do zgromadzonych:

— Słuchajcie moi ludzie, ja wam powiem, jak nie przymierzając ksiądz na świętej spowiedzi. Ani wy Józefie niceście tu nie winni, ani wy Jędrzeju nieście tu nie winni....

Wszyscy otworzyli usta na tak mądrą przemowę, a Wojtas wzruszywszy ramionami, wyrzekł, obracając się do teścia ławnika:

— Ha, a gdzież ten co konia okulawił?

— Ale słuchajcieno, niech ja skończę — odzywa się wójt z całą powagą swego urzędu — to winien kowal Młotkowski, po co się podjął wykurować konia, i po co wziął osiem złotych i kwartę wódki?

— Prawda! — daje się słyszeć naraz kilka głosów. — Myśwa słyszeli, że się podjął....

— Ano widzicie, więc odprowadzić mu konia do Stanisławowa i powiedzieć, niech

celem zasięgnięcia ich zdania co do środków dźwignięcia tego przemysłu.

Ale byłoby niesłusznością przepomnieć o dawniejszych staraniach w tym celu czynionych, o pracach tak Sejmu jak i Wydziału krajowego. Punktem wyjścia obecnych starań jest wniosek posła Skrzyńskiego z d. 25go września 1871, „aby Wydział krajowy „po zasięgnięciu zdania rzeczoznawców wyrobił i na najbliższej sessyi sejmowej przedłożył projekt do urządzenia stałej krajowej „Rady górniczej, której zadaniem będzie „zbadanie kraju co do mineralnych jego bogactw, oraz wszystko to, co do utorowania „drogi i podniesienia przemysłu górniczego „w kraju posłużyć może.“

Zdaniem jednak Wydziału krajowego, aprobowanem przez Sejm na sessyi r. 1872, Rada górnicza nie dałaby się pogodzić z obecnym ustrojem władz autonomicznych z jednej strony, a izb handlowych i przemysłowych, oraz c. k. władz górniczych z drugiej strony — i projekt ten, tak jak wniosek w tej formie nie doczekał się uwzględnienia.

Przeciw wnioskowi przemawiały jednak tylko formalne względy; merytoryczna część znalazła w Sejmie wszelkie uznanie, i licznie poparty był wniosek w r. 1874. „aby polecić Wydziałowi krajowemu, iżby po zasięgnięciu opinii biegłych, przedstawił Sejmowi projekt utworzenia przy Wydziale krajowym biura górniczego, którego zadaniem byłoby zasięgać i zestawiać wiadomości o kopalnych bogactwach kraju, a dostarczać fachowej pomocy usiłowaniom jednostek w dziedzinie górnictwa, i opieki wobec władz krajowych.“

Wniosek ten wywołał usilne zajęcie się Wydziału krajowego tą sprawą, o czem świadczy sprawozdanie złożone Sejmowi w r. 1875. Sprawozdanie to zawiera naprzód krótkie statystyczne zestawienie produktów mineralnych, znanych w kraju, a oprócz motywów za i przeciw temu wnioskowi mówiących cytuje opinie urzędów górniczych, i senatów akademickich o korzyściach, jakie krajowi mogą przynieść badania geologiczno-górnicze, i o pożytku osobnego biόra dla tych badań. Wielka różnorodność zapatrywań się na ten przedmiot fachowych osób, nie dozwoliła wówczas Wydziałowi krajowemu wystąpić z samodzielnym wnioskiem. Wydział krajowy ograniczał się do wniosku subwencyonowania komisyi fizoygraficznej i szczegółowego badania samej sprawy.

Pożyteczną inicyatywę okazała komisya sejmowa, proponując ustalenie dwóch komisarzy, geologa i górnika, przy Wydziale krajowym, których zobowiązywała do pracy naukowej w porozumieniu z komisyą fizyograficzną w Krakowie, i do pracy przemysłowo-praktycznej na żądanie stron, czy to przez udzielanie rad do odszukania użytecznych minerałów, czy to do ich odbudowywania i zużytkowywania.

Sprawozdanie komisyi kultury krajowej wywołało dyskusyę wyczerpującą przedmiot i nikt nie powie, aby brakowało już wówczas przejęcia się ważnością tej sprawy lub zrozumienia korzyści wynikających dla kraju ze wzmożenia jego produkcyi mineralnej. Brakło jej jednak, jakeśmy to na czele artykułu powiedzieli, ujęcia w ścisłe, wyraźne ramy obrazu potrzeb przemysłu krajowego. Komentarze do tego dała, jak powiedzieliśmy, wystawa krajowa. Wyraźne wskazówki czego przemysłowi potrzeba, daje zwołana z inicyatywy Wydziału krajowego ankieta górnicza.

Akcya okupacyjna.

Fremdenblatt umieszcza następujący artykuł z pod pióra fachowego: Z licznych listów prywatnych pisanych przez oficerów dywizyi fmp. księcia Württembergskiego, i z innych doniesień czerpiemy prawie zupełną pewność, że powstańcy występowali dotychczas prawie we wszystkich utarczkach w przeważnej liczbie. Heroiczna postawa naszych wojsk, ich wytrwałość w marszu i bitwie, znakomite kierownictwo, począwszy od naczelnego wodza aż do komendantów najmniejszych oddziałów, niemniej szczęśliwe taktyczne dyspozycye sztabu — wszystkie te czynniki składały się dotychczas na to, że szczęście wojenne sprzyjało naszym sztandarom. Mimo to wypływa z faktów i z listów prywatnych, że los niejednej bitwy wisiał tylko na włosku. Tak było n. p. w dziesięciogodzinnej krwawej walce pod Jajczami, gdzie tylko dzięki rychłemu pojawieniu się dwóch batalionów pułku piechoty br. Kuhna, nr. 17, pobici zostali powstańcy; tak było przy napadzie na Banialukę d. 14 b. m., wreszcie w bitwie pod Wysoką, w d. 18 t. m. i w dwukrotnej potyczce pod Stolaczem. Tylko w jednym wypadku, w obwodzie Zwornickim, wystąpili powstańcy z tak znacznemi siłami, że właściwy oddział armii okupacyjnej (20 dywizya) musiał nietylko zaniechać wszelkich kroków zaczepnych, ale w ciągu odwrotu staczać nadto bardzo ciężką walkę, a później, gdy stanął na linii etapowej XIII korpusu, odpierać był zniewolony nawet gwałtowne ataki rokoszan. Wobec tych wypadków nasuwa się mimowolnie pytanie: jakiemi też siłami rozporządzają powstańcy bośniaccy? Cyfry dokładnej zbadać nie podobna. Bandę, która pod Tuzlą zmusiła XX dywizyę do zatrzymania się, a następnie do odwrotu, obliczano na 25—30.000 ludzi, co oczywiście było przesadą. W Hercegowinie walczyć ma pod dowództwem begów Barjaktarowicza, (Liubinicza i Hassana Riswana Begowicza który później padł pod Stolaczem) 12.000 ludzi; w okręgu Liwneńskim ma stać przeszło 5000, w Krajnie 15.000 powstańców; główna zaś banda, która od czasu zajścia pod Zepczami stała przed frontem naszego centrum i która została rozbitą pod Serajewem, liczyć ma tylko 10.000 ludzi. Wszystkie te daty nie wystarczają jednak do obliczenia ogólnej siły zbrojnej na rozmaitych punktach pola operacyjnego, gdzie ukrywają się jeszcze siły, które dotychczas nie brały wcale udziału w walkach. Chcąc mieć jaki taki punkt oparcia do obliczenia, ile mogą wynosić siły, trzeba nam uciec się do statystyki urzędowej i według niej obliczyć w głównych zarysach cyfrę ludności zdolnej do stawiania zbrojnego oporu. Według Stambulskiego almanaku liczy obwód Serajewski wraz z miastem około 35.000 męzkiej ludności mahometańskiej. Przyjmując 20 % mężczyzn zdolnych do noszenia broni, otrzymamy 7000 powstańców. W obwodzie Nowo-Bazarskim mieszka około 52.000 muzułmanów płci męzkiej; według powyższego procentu dałoby to 10.000 ludzi. Z 62.000 mężczyzn w obwodzie Zwornickim, możnaby wybrać 12—15 tysięcy kombattantów. W obwodzie Trawnickim jest 30.000 muzułmanów, a więc 6000 kombattantów; w obwodzie Banialuckim 30.000 mieszkańców, czyli 6000 powstańców; w obwodzie Bihackim 45.000 mieszkańców, a więc około 8000 powstańców a w Hercegowinie 40.000 mężczyzn, wyznawców Islamu, a więc także około 8000 kombattantów. Tak więc w całym kraju mielibyśmy według powyższego obliczenia 54.000 mężczyzn zdolnych do stawiania zbrojnego oporu, którzy podzielili się na cztery wielkie, co do siły nierówne grupy, a mianowicie: w północnowschodniej części Bośnii jest ich 15.000, w północno-zachodniej Bośnii 14.000, w południowo-wschodniej Bośnii i Rascyi 17.000 a w Hercegowinie 8000 prócz 6000 powstańców z okręgu Trawnickiego. Jest to rzeczą zastanowienia godną, że te cyfry zestawione przy pomocy dat statystycznych, zgadzają się prawie zupełnie z cyframi podanemi w sprawozdaniach urzędowych i prywatnych. I tak n. p. donoszono niedawno, że *gros* powstańców, pobity pod Serajewem, w sile 15.000 ludzi zajął stanowiska w górach Jaworskich w Rascyi, pod dowództwem Ismaiła beja. Cyfra ta różni się bardzo mało od cyfry powyżej podanej. Inne urzędowe sprawozdanie oblicza powstańców hercegowińskich na 8000, co zgadza się najzupełniej także z naszem obliczeniem. Dokoła Liwna ma być 5000 powstańców. Miasto i okręg liwneński należą wprawdzie do Hercegowiny i tym sposobem miałaby ta prowincya właściwie 13.000 powstańców, ale z powiatem liwneńskim graniczy tuż obwód Trawnicki, gdzie według naszego obliczenia ma być 6000 powstańców. Chodzi więc tylko o siłę zbrojną tego ostatniego obwodu. Jeżeli w końcu dodamy, że liczba powstańców, grasujących między Banialuką a Bihaczem, ma wynosić co najmniej 15.000 ludzi, to przekonamy się z tego krótkiego zestawienia, że dziś stoi pod bronią około 60.000 powstańców, a więc cyfra, która usprawiedliwia najzupełniej środki zarządzone ponownie celem wzmocnienia armii okupacyjnej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kongres przyjaciół pokoju).

W ostatnią niedzielę dnia 25 b. m. odbyło się w Paryżu w teatrze Chateau-d' Eau zebranie przyjaciół pokoju pod przewodnictwem senatora Tolain przy udziale Józefa Garnier i senatora Lockroy. Zgromadzenie było liczne, scena i sala były pełne. Z pomiędzy obcych najliczniej byli reprezentowani Anglicy. Na zgromadzenie to przybyła także bardzo liczna delegacya ligi pokojowej rzemieślników. Niejednego z obecnych zwabiła niewątpliwie na to zebranie wiadomość, iż będzie mu przewodniczył sędziwy Wiktor Hugo. Ale poeta bawiący na Guernesey był tylko z daleka prezydentem honorowym. Przesłał on zgromadzenia list, który został odczytany na początku posiedzenia i wywołał żywe oklaski. List ten pisany w znanej manierze Wiktora Hugo opiewa dosłownie: „Drodzy współziomkowie europejscy! Ku wielkiemu memu smutkowi nie mogę w obecnej chwili pospieszyć, aby wam przewodniczyć. Pragnę, czego wy pragniecie. Chcę, czego wy chcecie! Wasze sprzymierzenie jest początkiem jedności. Poza waszem kołem rządy robią pewne usiłowania, ale nie powiedzie się nic, cokolwiek przedsięwezmą wbrew waszej uchwale, waszej wolności i waszej niezależności. Patrzcie z spokojem na ich usiłowania, zawsze z słodyczą, a niekiedy z uśmiechem, przyszłość ostatecznie do was należy. Wszystko, cokolwiek się dzieje, nawet przeciw wam, wyjdzie wam na korzyść. Nie przestawajcie postępować, pracować i myśleć! Jesteście jednym ludem: Europą! a pragniecie tylko jednej rzeczy: pokoju!“ Następnie odczytano nierównie dłuższy list Ludwika Blanca, któremu również ofiarowano prezydenturę, a który także nie mógł przybyć na posiedzenie. Blanc wylicza w swoim liście powody, które powinny uczynić wojnę wstrętną wszystkim narodom, twierdzi atoli, że jeszcze nie przyszła chwila ogólnego rozbrojenia i ubolewa nad ciężarami, jakie nakłada wojna na narody nawet w czasie pokojowym. Z pomiędzy listów przeczytanych na posiedzeniu wypada jeszcze wymienić pismo p. Sonnemanna naczelnego redaktora *Frankfurter-Zeitung* i członka parlamentu niemieckiego, któremu agitacya przeciw ustawie antisocyalistycznej nie pozwoliła przybyć do Paryża i wziąć udziału w posiedzeniu przyjaciół pokoju. Po przeczytaniu listów wygłosił p. Tolain mowę, w której między innemi podniósł, że każda wojna pod jakimkolwiek pozorem prowadzona, ma zawsze na celu interes, że jest to jedna z form walki o życie. Mowca upatruje także w kwestyi socyalnej jedną z przyczyn, które sprowadzają starcia między narodami. Z tego oczywiście wynika, że należy pracować nad ugruntowaniem systemu socyalnego, opartego na lepszym podziale zysków z pracy. Następnie przemawiało jeszcze kilku mowców, pomiędzy którymi było trzech Anglików. Ostatnim mowcą był Edward Lockroy, który odróżnia pokój narzucony, rezultat gwałtu i zdobyczy, od pokoju dobrowolnego, jaki mogą tylko dać wolne instytucye. W końcu uchwaliło zgromadzenie cztery rezolucye. Pierwsza potępia w zasadzie wojnę, jako nieuczciwy środek do załatwiania sporów pomiędzy rządami, druga potępia instytucyę stałych armij niszczących narody, trzecia zobowiązuje rzemieślników wszystkich krajów do zorganizowania agitacyi na korzyść pokoju i każe im wybierać tylko takich deputowanych, którzy się oświadczą za zastąpieniem wojny trybunałem polubownym. W czwartej rezolucyi obowiązuje się każdy z obecnych pracować w swoim kraju dla sprawy pokoju.

(Nowa Bułgarya.)

Korespondent *Politische Correspondenz* pisze z Filipopola pod dniem 21go sierpnia: „Główną uwagę zwraca prowizoryczny rząd rossyjski w obecnej chwili na utworzenie bułgarskiego wojska narodowego. Zaprowadzono już powszechną służbę wojskową z wykluczeniem mahometan. Tylko tym z pomiędzy nich, którzy mogą wiarygodnemi świadectwami dowieść swojego lojalnego usposobienia, wolno wstępować w szeregi w charakterze ochotników. Wiek obowiązujący do służby zaczyna się od roku 20go a sięga do roku 30go. Piechota dzieli się na *drużyny*, z których każda będzie liczyła 4 bataliony Kawalerya będzi podzielona na *sotnie*. Milicya bułgarska ma się składać z 50 drużyn, 70 sotni, 4 pułków artyleryi i 4 batalionów pionierów. Oficerów i podoficerów dostarczać będzie wyłącznie armia rossyjska. Regulamin będzie rossyjski a komenda także w języku rossyjskim. Nie da się zaprzeczyć, że organizacya milicyi, mało albo raczej wcale nie uwzględniająca narodowości bułgarskiej, nie znalazła dobrego przyjęcia. Bułgarzy przychodzą do przekonania, że Rossya obchodzi się z nimi po macoszema i pytają się, czy warto było dla takich rezultatów ponosić tak ciężkie ofiary? Że Bułgarzy w ostatniej wojnie w rzeczy samej ponieśli ogromne ofiary, tego można dowieść cyframi. Z ogłoszonej właśnie statystyki strat poniesionych przez ludność bułgarską w sandżakach filipopolskim i sliwnieńskim wyjmujemy następujące cyfry. Zostało zniszczonych: 38,907 domów, 158 kościołów, 127 szkół i 400 rozmaitych innych budynków. Ludzi zginęło: od miecza i kuli 16,493, w płomieniach 65, na szubienicy 623. Jeśli się taki sam stosunek przyjmie i w innych sandżakach, to otrzymamy tak przerażające cyfry, iż włosy powstają na głowie. Jakoż Bułgarzy poniósłszy tak niesłychane ofiary, domagają się, aby cała Bułgarya była wolną i agitują coraz silniej przeciw utworzeniu wschodniej Rumelii. Zarzucają w tym celu kraj ognistemi odezwami wymierzonemi przeciw postanowieniom traktatu berlińskiego i starają się już teraz o środki, aby po ustąpieniu wojsk rossyjskich wywołać powszechne powstanie dla przywrócenia jedności narodowej. W każdem mieście, miasteczku i w każdej wsi istnieją już składy broni. Popi głoszą z ambon wojnę ludową przeciw wszystkiemu, coby się opierać mogło połączeniu wschodniej Rumelii z księztwem bułgarskiem. W naszem mieście ma siedzibę „panbułgarski“ komitet centralny i sprawuje swój urząd prawie w demonstracyjny sposób. Władze rossyjskie oświadczają, że nie mają powodu starać się o poszanowanie dla uchwał kongresowych, ponieważ Porta sama ich nie wypełnia lecz owszem z świadomością narusza. Sprawozdania konsulów angielskich w Bułgaryi o okrucieństwaah popełnionych na mahometanach oburzyły w wysokim stopniu Bułgarów. Zaprzeczają oni przytoczonym w tych sprawozdaniach faktom, nazywając je złośliwemi wymysłami. Niestety nie można się pisać bezwarunkowo na ten protest Bułgarów i władz rossyjskich, jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, że sprawozdawcy w niejednem przesadzają, pewną atoli jest rzeczą, że mahometanie cierpieli i cierpią jeszcze wiele krzywdy i ucisku. Faktem jest, że powracający do miast i wsi mahometanie po największej części naprόżno proszą o zwrot swoich gruntów i domów. W Bataku i Peruszycy wypędzono po prostu rodziny zawezwane przez władze do powrotu. W Sliwnie pozbawiono bez najmniejszego prawnego tytułu 80 mahometan ich własności. Niemal wszędzie powypędzały bułgarskie zarządy gminne powracających

---

go sobie kuruje... A pan panie pisarzu, zapisze to wszystko do księgi i napisze do burmistrza przykazanie, że na sądzie u nas tak stanęło i koniec...

Ławnicy, pomedytowawszy trochę, zgodzili się na ten wyrok, a choć tam występował jeszcze kolonista, kto ma konia zaprowadzić, a Wojtas skrobał się po głowie, że mu bieda będzie w chałupie bez szkapy, to jednak obie strony przystały na rozsądzenie i hurmem ruszyło wszystko do karczmy na poczęstunek swoich świadków.

Teraz dopiero przyszła kolej na Maćka. Rozespanego, z ogłupiałem od pijaństwa spojrzeniem, wepchnął sołtys do izby sądowej. Litość brała patrzeć na tę zaniedbaną postać żydowskiego sługi, na to wybladłe oblicze, podartą i smołą zaczerniałą koszulę, ten chwiejny chód i zezwierzęcenie doprowadzone do idyotyzmu. Podchmielony sołtys, razem ze Szymonem i Szymonową, przerywając sobie co chwila, opowiedzieli historyę kradzieży owego kożucha ze wszystkiemi detalami, nie przepuszczając nawet cudownej wróżby przetaka.

— I na cożeś ty wyciągnął ten kożuch? — zapytuje wójt głupiego Maćka.

— Albo ja ta wyciągał?

— No to on sam przyszedł do ciebie do majdanu i położył się na tobie?

— Hm, hm — mruczy, śmiejąc się pociesznie Maciek — a może ta i przyszedł... trzysta jego wiedzą....

— A masz na to świadków.... hę? — bada stary ławnik, ruszając wargami... — No gadaj!

— Hm, hm, czy ja mam świadków.... hm, a juści mam jednego...

— To powiadaj!

— Chyba Pana Boga....

Wszyscy rozśmieli się głośno, jeden tylko Woźniak ławnik, jako bardzo nabożny człowiek i starszy bractwa różańcowego ofuknął go odrazu.

— Co ty tu będziesz Pana Boga wzywał na świadki, ty włóczu jakiś, ty heretyku! A chodzisz ty kiedy do kościoła, albo do świętej spowiedzi? Zaprzedałeś duszę swoją żydowi i gorzałce i jeszcze będziesz tu w sądzie obrażał pana Boga... Albo i ten Szymon, mało co więcej wart od niego: ino całą wieś budzić, harmideru tyle narobić i obrazy Boskiej. Ja ta jestem za tem, żeby Maćkowi dać na pamiątkę jak się patrzy ze dwadzieścia oblewanych, a Szymon niech zapłaci na kancelaryą, żeby okienka na noc w komorze nie otwierał, i złodziejom nie dawał okazyi. A gospodarzy we wsi trzeba przeprosić, bo to jest krzywda mieć kogoś w posądzeniu i to od byle jakiego gospodarza na morgu.

— Czy na morgu, czy na dziesięciu, to ja płacę podatki cesarzowi jak wszyscy, bo mię wykaz (ma to być *ukaz*) zastał we wsi...

— No, no tylko stulcie gębę Szymonie! — krzyknie wójt na to, a gdy wszystkie trzy głowy sądowe nachyliły się ku sobie dla narady, wypadło, że Maciek za udowodnioną kradzież kożucha z komory, otrzyma piętnaście plag w dzień piątkowy, jak się skończy palenie pieca, a Szymon za posądek gospodarzy i zrobienie harmideru we wsi, postawi gromadzie dwa garnce wódki. Dopóki zaś tego nie wypełni, kożuch zostanie w kancelaryi, albo w piątek zastawiony będzie u arendarza.

Maciek wysłuchał tego wyroku z taką obojętną miną, jakby to nie o niego chodziło, ziewnął, po głowie się podrapał, a wywinąwszy młynka na pięcie, wyszedł z kancelaryi, powtarzając ciągle: trzysta nadało, a bodaj cię trzysta wzięło... Co do Szymona, ten nie bardzo się frasował karą dwóch garncy wódki, sam lubił się napić, a był pewny, że jego kobieta wynajdzie tam jakiś sposób na to, żeby było czem arendarzowi zapłacić...

(Dokończenie nastąpi).

do swych domów mahometan, a w niektórych miejscowościach znęcały się nad nimi w okrutny sposób. W adryanopolskim okręgu straciło tym sposobem życie i mienie przeszło 200 Turków. Bułgarscy żandarmi wymordowali 160 mahometan, których mieli eskortować.“

(Rossya i Niemcy).

Prasa rossyjska rozżalona jest mocno na Niemcy, przeciw którym sypią się rekryminacye pełne goryczy. Wygląda to na formalną wypowiedź starej przyjaźni — a nawet tak rossyjska *Norddeutsche Allg. Zeitung* spotyka się z cierpką odprawą i to właśnie z powodu artykułu, który pełen był słodyczy i komplementów dla Rossyi. Oto, co piszą *St. Pietersburgskija Wiedomosti*: „Co znaczą te wszystkie słowa, te wszystkie zapewnienia przyjaznego usposobienia Niemiec dla Rossyi? Kongres berliński aż nadto wyraźnie okazał nam, o ile możemy polegać na sympatyach Niemiec wobec braku życzliwości, z jaką Europa przeciw Rossyi występuje. Kongres wytrącił nam więcej niż połowę tego, co zdobyliśmy na Turcyi przy tylu ofiarach, połowę tego, co dla nas świętym było celem. Czyż to nie ta sama prassa niemiecka przypominała nam przy lada sposobności wówczas, że Niemcy spłaciły już swój dług względem Rossyi? Bezinteresowny, prawy duch Rossyi nie znosi podobnych upomnień, a jeżeli półurzędowe dzienniki berlińskie, może na skutek poleceń z góry, uważają za właściwe zapewniać nas o przyjaźni Niemiec, to my z naszej strony wobec traktatu berlińskiego zaznaczyć musimy, że kongres berliński nie przyniósł prawdziwego pokoju, ale tylko „wytchnienie“, i oświadczyć na te zapewnienia niemieckiej przyjaźni, że Rossya tylko w samej sobie, tylko w swej wewnętrznej duchowej sile winna szukać środków, które jej do osiągnięcia świętych jej celów pomogą.“ W innym artykule zaś *St. Petersb. Wied.* rozbierając politykę wewnętrzną księcia Bismarcka i jego projekt przeciw socyalistom, twierdzą, że podobne nadzwyczajne środki skutku mieć nie będą; oprócz tego niebezpieczna gra, jaką ks. kanclerz niemiecki z parlamentarnemi stronnictwami prowadzi, łatwo może wziąć zły obrót, albowiem Niemcy geograficznie najzupełniej zjednoczone, politycznie zaczynają się rozpadać. „Czy pod tym względem uda się ks. Bismarckowi zyskać nowy Sedan, rzecz jeszcze wątpliwa“ — kończy dziennik. *Nowoje Wremia* mówi w tym samym przedmiocie: „Przez usta swych półurzędowych organów Berlin donosi światu, że rachunki Niemiec z Rossyą zostały załatwione, że Niemcy wypłaciły już Rossyi usługi, jakie im oddaliśmy w czasie wojny niemiecko-francuskiej. Niemcy nie pozwoliły, by w r. 1877 ponowiła się wojna krymska, Niemcy powstrzymały Europę, gotową rzucić się na nas, Niemcy po kilkakrotnie zwłaszcza powstrzymały rwącą się do boju dłoń Austryi, która chciała wmięszać się w naszą wojnę z Turcyą, Niemcy nakoniec, obdarowały nas traktatem berlińskim. Bogu dzięki — teraz nareszcie rachunki załatwione. Ani wy nam, ani my wam nic dłużni nie jesteśmy. Od tej pory jesteśmy nareszcie wolni, i wy też jesteście wolni. Być może, iż w przyszłości uda się nam wyświadczyć jaką usługę Francyi. Któż przyszłość zgadnie? Jedno tylko było bardzo niezręczne. Po co berlińskie dzienniki wspominają o chętnej do boju dłoni Austryi przeciw Rossyi wzniesionej, a przez Niemcy wstrzymanej? Wstrzymanie chętnej do boju dłoni Austryi, było przysługą oddaną.... Austryi (?!) ale bynajmniej nie Rossyi.“

(Greckie aspiracye na Cyprze).

Podczas gdy ludność mahometańska przyjęła obojętnie fakt zajęcia Cypru przez Anglię, wywołał ten sam fakt wielkie rozczarowanie między samymi Cypryjczykami, którzy tak liczbą, jak inteligencyą przewyższają tureckich mieszkańców tej wyspy. Dzienniki greckie nadsyłane tu z Aten starają się podtrzymać oburzenie w ludności, i rozniecić je jeszcze bardziej; zieją one nienawiścią przeciw Anglii, która, zdaniem ich, w sposób zdradziecki i krzywdą helenizmu, porozumiała się z Turcyą i Rossyą i zabrała perłę morza śródziemnego, wspaniały Cypr. Ludność grecka na Cyprze, pisze korespondent *Polit. Corr.* z Leukozyi, znosiła dość cierpliwie jarzmo tureckie i mimo ucisku miała zachować niezawisłość tak pod względem narodowym, jak materyalnym i religijnym. Dowodem tego są liczne, wcale dobrze utrzymane szkoły i prawie powszechna znajomość języka greckiego, z którym można przejechać całą wyspę, nie wyjmując nawet obwodów zamieszkanych wyłącznie przez ludność muzułmańską. Uczucie narodowej łączności z Grecyą uspione od dawna w piersi Cyprioty, potrzebowało tylko silniejszej podniety z zewnątrz, aby odżyć na nowo. Nie dziw tedy, że nie omieszkano skorzystać z tak nagłej zmiany berła i dano wyraz patryotycznemu uczuciu. Oględni i roztropni jak zwyczajnie Grecy, nie zaniedbali mieszkańcy Cypru złożyć nowemu szefowi rządu, angielskiemu gubernatorowi Cypru, generałowi Wolseley'owi, złożyć zapewnienia wielkiej radości z powodu wyzwolenia ich z pod długoletniego jarzma, zapewnili go nawet o zupełnej uległości dla królowej Wiktoryi, ale nie zapomnieli równocześnie wskazać na to, czego spodziewają się i oczekują na przyszłość. Grecki arcybiskup Cypru, który był jednym z pierwszych, co złożyli hołd nowemu gubernatorowi, podniósł w swej mowie powitalnej wartość Cypru dla korony brytyjskiej, gdyż wyspa ta — tak powiedział dosłownie — „zamieszkana jest przez lud posłuszny, zamiłowany w pokoju i powolny władzy bez zrzekania się swego pochodzenia i swych życzeń, lud, który lojalnie zachowa się wobec nowych ojcowskich rządów“. Było to pierwsze delikatne, platoniczne niejako poruszenie drażliwej kwestyi, które miało być przestrogą dla łatwowiernego gubernatora i wskazówką przyszłych wypadków. Mieszkańcy Leukozyi pospieszyli także dać wyraz swej wierności i uległości dla nowego rządu w adresie wystosowanym do jego szefa. Życzenia ich, wyrażone w tym dokumencie, zasługują na powtórzenie: Mieszkańcy Leukozyi utrzymują, że rozmaite wadliwości, jakie zagnieździły się na wyspie w życiu publicznem za rządów ottomańskich, pochodzą głównie ztąd, iż językiem urzędowym był język turecki. Proszą tedy gubernatora, ażeby na przyszłość językiem urzędowym był język grecki, w sądach zaś, w procesach między Chrześcijanami a Muzułmanami, język grecki i turecki zarazem. Zaprowadzenie języka greckiego we wszystkich sprawach administracyjnych jest pożądanem nie tylko dlatego, że trzy czwarte części ludności Cypru zaliczają się do narodowości greckiej, ale nadto i z tej przyczyny, że wszyscy mahometanie rozumieją ten język i mówią nim, a w niektórych częściach wyspy są Turcy, którzy nie znają innego języka, jak tylko grecki. Jeszcze dalej posunęła się deputacya miasta Lemissyi, którą wysłano na powitanie gubernatora. Prezes tej deputacyi powiedział w swem przemówieniu między innemi, że Cypryoci pokładają wszystkie swe nadzieje w wspaniałomyślności narodu angielskiego; język ich i religia były od dawna narodowemi ich symbolami; zachowanie ich powierzają tedy z całą ufnością roztropnym rządom Jej król. Mości, mają bowiem na wyspach jońskich wymowny przykład Jej szlachetności. Tymczasem zdaje się, że Wolseley nie ma ochoty przystać na te narodowe zachcianki Cypryotów; przeciwnie, odrzucenie postulatu zaprowadzenia języka greckiego jako urzędowego, wskazuje, że generał i nad resztą życzeń zamierza przejść do porządku dziennego. Tylko w Grecyi znajdzie poklask to otwarte i swobodne wystąpienie Greków cypryjskich. Manifestacye ich narodową wobec Anglików uważać będzie Grecya niezawodnie za tymczasowy protest przeciw samemu zaborowi wyspy.

KRONIKA

= **Książę Leon Sapieha** nadał stypendyum z fundacyi swego imienia o rocznych 500 zł. w. a., przeznaczone dla młodzieży szukającej głębszego wykształcenia w zagranicznych zakładach naukowych, na rok szkolny 1878/9: Władysławowi Antoniemu Ekielskiemu i Bolesławowi Ferdynandowi Mańkowskiemu, który korzystał już w roku ubiegłym z powyższej fundacyi.

— **Wystawa sztuk pięknych** w sali „Domu Narodnego“ ulica Teatralna l. 22 I piętro, otwartą będzie w niedzielę. Cena wstępu w dni powszednie 20 ct.; w niedzielę i święta 10 ct. Wystawa otwarta jest co dzień od godziny 10 z rana do 6 po południu i trwać będzie tylko miesiąc jeden, t. j. do końca września.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Stokholmie ulubiony kompozytor szwedzki Adolf Fryderyk Lindblad; w Wiedniu senior szląskich kawalerów Maltańskich, hr. Emanuel Schaffgotsche, przeżywszy lat 76; w Przemyślu były zastępca naczelnika miasta Przemyśla, oficer byłych wojsk polskich Stanisław Gizowski, przeżywszy lat 79.

— **Obserwatorym wileńskie,** dzieło księżny Elżbiety z Ogińskich Puzyninej i Jezuity Marcina Odlanickiego Poczobutta, zgorzało, jak wiadomo, skutkiem nieostrożności pracującego w niem fotografa. Ogień zniszczył wieżę ruchomą i salę główną obserwatoryum; niższe jednak piętra b. kollegium jezuickiego a późniejszego uniwersytetu, ocalały. Ogorzałą część murów pomalowano i przykryto dachem, a czynności astronomiczne były zawieszone. Obecnie dowiadujemy się, iż w Petersburgu zapadło postanowienie, że mają być wkrótce assygnowane środki pieniężne na zupełne odnowienie pogorzałego obserwatoryum. Astronomowie mają się tam oddawać, jak to czynili ostatniemi czasy, badaniu słońca za pomocą zdejmowania fotografii, oznaczać stopień aberracyi, szybkość światła, prawo pochłaniania go przez atmosferę ziemską, oraz stosunkową moc światła rozmaitych ciał niebieskich. Myśl wzniesienia obserwatoryum w innem miejscu, poruszana już przed kilkudziesięciu laty przez Jana Sniadeckiego, popierana przed kilkunastu laty przez owoczesnego dyrektora obserwatorym Gusiewa, nie będzie na teraz uwzględnioną. Obserwatoryum ma być przyprowadzone do pierwotnego stanu, z niezbędnemi jedynie ulepszeniami w szczegółach.

— **Zjazd przemysłowców.** Zgromadzony właśnie w Paryżu międzynarodowy kongres dla spraw handlu i przemysłu, na posiedzeniu swem dnia 24 b. m. przyjął jednomyślnie następującą rezolucyę: „Ze względu, iż wychowanie i wydoskonalenie w zawodzie przemysłowym jest właściwym celem służby terminatorów, i że ażeby cel ten osiągnąć, należy sumiennie wypełnić obowiązki, jakie majstrowie przyjmują wobec powierzonych im dzieci, kongres wyraża przekonanie, że byłoby rzeczą pożądaną, ażeby karanie chłostą terminatorów we wszystkich krajach zostało zaniechane, tudzież ażeby wzajemne obowiązki majstrów i terminatorów były także wzajemną poręką ubezpieczane. Ze względu dalej, iż szkoły przemysłowe powinny dostarczać rękodzielników, którzyby zdolni byli samodzielnie wykonywać wszelkie roboty w zakresie swego zawodu, kongres wyraża życzenie, ażeby szkoły owe dla terminatorów uzupełniały w sposób odpowiedni naukę elementarną, na większą mianowicie niż dotąd skalę rozwijały naukę rysunków przemysłowych i wykłady technologiczne, oraz pod dozorem komitetów, złożonych z nauczycieli fachowych i robotników, dawały praktycznie wykonywać uczniom różne roboty ręczne.“ Oby rezolucya ta stała się czemś więcej, niż rezolucyą!

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się w tych dniach podczas ćwiczeń landwery w Ołomuńcu. Komendant jednego z batalionów, major Prossig, spadłszy z konia, zabił się na miejscu.

— **O nowych zajściach** w Odesie donosi *Gołos*. Zabić tam miano w tych dniach znowu w sposób skrytobójczy trzech ludzi, pomiędzy nimi stróża domu, w którym ujęto rozstrzelanego niedawno Kowalskiego i jego towarzyszy. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jest to akt zemsty politycznej. Dalej zamordować miano dwóch oficerów, którzy dokonali aresztowania Kowalskiego.

— **Zamach rozbójniczy** wykonał w tych dniach niewyśledzony dotąd zbrodniarz na życie właściciela kantoru wekslarskiego w Hamburgu, M. Lewyego, w chwili, kiedy bankier chował już pieniądze do kasy i miał wyjść z kantoru. Ugodzony kastetem przez nieznajomego, który się wydawał za Anglika i chciał zmieniać szterlingi, p. Lewy tyle miał jeszcze siły, że mógł krzyczeć, w skutek czego napastnik umknął.

— **Święty Dawid.** Fanatyk Dawid Lazzaretti w Arcidosso, który pomiędzy ludem w Toskańskiem wydając się za proroka propagował komunizm i w starciu z wojskiem zginąć miał od kuli żandarma, jak się dowiaduje *Unità Cat.* żyje jeszcze, jakkolwiek jest ciężko rannym. Zwolennicy jego rozpuścić mieli umyślnie wieść, jakoby Lazzaretti zginął, ażeby, kiedy się znów pokaże ludowi, rozgłosić, że zmartwychwstał.

— **Szkoda** zrządzona w zeszłym tygodniu powodziami w okolicach Bruneck w Tyrolu, obliczoną została na milion przeszło zł. Całe gminy pozbawione są wszelkiego mienia.

— **Hierarchia.** Według ogłoszonego świeżo wykazu za rok bieżący, episkopat katolicki na całym świecie liczy obecnie 1127 kardynałów, patryarchów, arcybiskupów i biskupów, z których 77 mianował jeszcze papież Grzegorz XVI, 1028 papież Pius IX, a 30 już Leon XIII.

— **Zmowa robotników.** W Medyolanie świątkują od tygodnia murarze, domagając się podwyższenia płacy. Strejk jednak dotąd nie zeszedł z drogi legalnej i jest nadzieja, że w tych dniach będzie ku zadowoleniu klasy robotniczej zakończony.

— **Żółta febra** z jednakową siłą sroży się ciągle w dolinie Misisipi. Ostatnia depesza telegraficzna z Nowego Orleanu dnia 25 sierpnia donosi: Według sprawozdania generalnego lekarza Unii amerykańskiej zachorowało w Nowym Orleanie w ciągu ubiegłego tygodnia na żółtą febrę osób 771, z których 295 umarło. W Viksburgu od dnia wybuchu zarazy liczba wypadków choroby doszła do 400, w tej liczbie 69 śmiertelnych; zaraza porywa tam coraz więcej ofiar. W Memfis w ciągu ostatnich dni sześciu zachorowało na żółtą febrę 144 osób, z których 53 umarło. I tu epidemia gwałtownie się wzmaga. Kilka wypadków zdarzyło się już także w Cincinnati i Louisville'u. Sprawozdanie generalnego lekarza dodaje, iż niepodobieństwem było dotychczas ułożyć dokładny wykaz ofiar epidemii w Nowej Grenadzie, ponieważ wszyscy mieszkańcy, którzy tam jeszcze pozostali, dotknięci są straszną chorobą, a murzyni, którzy czuwać mieli przy chorych, uciekli w przerażeniu. Nieszczęśliwe miasto to jest widownią okropnych scen i opustoszało całkiem. W Havannah w ciągu ostatniego tygodnia zdarzyło się 90 wypadków śmiertelnych.

— **O sprawkach bandytów** włoskich, najnowszej daty, następujący opis wyjmujemy z medyolańskiego dziennika *Secolo*: W miejscowości Mirandola, w Modeńskiem, bandyta nazwiskiem Biscia, niedawno wypuszczony na wolność po odbyciu piętnastoletniego więzienia na galerach, dopuścił się w tych dniach niesłychanie zuchwałego czynu. Biscia opuściwszy zaledwie mury więzenne zamordował w sposób skrytobójczy sztyletem swego towarzysza więziennego, mszcząc się za jakąś urazę, poczem umknął w lasy. Dnia 18 b. m. burmistrz w Mirandoli otrzymał od rabusia tego pismo z wezwaniem, ażeby uprzedził niejakiego p. Magnani, iż on, Biscia, na drugi dzień o godzinie 10 przyjdzie do niego po 5000 lirów, które przeto Magnani powinien przygotować na czas oznaczony. O bezczelnem tem żądaniu została uwiadomiona żandarmerya, która też obsadziła wojskiem mieszkanie Magnaniego. Rabuś w rzeczy samej o zapowiedzianej godzinie stawił się na miejscu i zażądał pieniędzy. Karabinierzy otaczają go, lecz Biscia toruje sobie przez ich szereg drogę sztyletem, dopada okna, przez które wskakuje na rusztowanie, ustawione przez murarzy na zewnętrznej stronie muru, i w oczach zdumionych i przestraszonych murarzy, których 20 tam pracowało właśnie, spuszcza się najspokojniej po belce na ulicę, gdzie znów około 50 osób przypatruje się ciekawie temu *salto mortale*, ale żadna nie śmie przeszkodzić zuchwałemu rabusiowi w ucieczce. Koniec końcem Biscia umknął z miasta i znowu ukrył się w lasach, dokąd podążyło za nim 80 karabinierów. — W Faenzy czterech uzbrojonych łotrów porwało niejakiego Petronciniego z przed drzwi jego własnego domu i żądało 4000 lirów okupu. Porwany próbował układać się z rabusiami i oddawał im wszystko co miał przy sobie, ale nie przystali na to. Musiał napisać list do rodziny, ażeby wypłaciła posłańcowi bandytów żądaną sumę. Rodzina jednak nie mogła zebrać tyle pieniędzy i przysłała 2000 lirów. Rabusie poprzestali w końcu na tem i wypuścili Petronciniego. — Pod Chieri, w Piemonckiem, bandyta przytrzymał wracającą z targu gospodynię pewną z córką, żądając okupu. Ta ostatnia, na swoje nieszczęście, poznała w rabusiu, pomimo jego przyprawionej brody, włościanina z okolicy. Zaledwie więc szepnęła matce, ażeby dała napastnikowi swój woreczek z pieniądzmi, ponieważ zna go i będzie mogła oskarżyć go przed sądem, bandyta posłyszawszy to zastrzelił nieszczęśliwą na miejscu, zabrał pieniądze i umknął. Podobno jednak został już ujęty. — Nareszcie w Ottonie, na wyspie Sardynii, d. 9 b. m. banda łotrów, licząca 40 głów, napadła na dom zamożnego gospodarza i zrabowała 15.000 lirów w złocie i srebrze.

GŁOSY PUBLICZNE.

Zapraszam szanownych wyborców miasta Lwowa, aby raczyli przybyć w niedzielę dnia 1 września o 4 godzinie po południu do sali ratuszowej dla wysłuchania poselskiego mego sprawozdania.

Ludwik Wolski
poseł miasta Lwowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże.

II.

(*H*) **Wiedeń**, 28 sierpnia. (*Koresp. Gaz. Lw.*) Targ rozpoczął się był rzeczywiście z dobrze wróżącemi oznakami. Zaraz w niedzielę, wbrew zwyczajowi dotychczasowemu, nietylko nie ograniczono się na lustracyi targowiska w rotundzie, lecz zawarto transakcye nawet dość znaczne po cenach, jakie później podczas całego targu już się nie utrzymały, co dużo znaczy wobec niepodobieństwa, iżby opinia tak od razu była mogła się wytworzyć. Jakich rozmiarów transakcye niedzielne rzeczywiście doszły, trudno jednak dociec, gdyż, jak już wczoraj powiedzieliśmy, o dokładności statystyki targowej ani myśleć nie można, a przekonamy się o tem jeszcze pod koniec tego listu.

Największą część transakcyj zawarto w poniedziałek; ale nie było już w dniu tym owej tendencyi, która panowała w niedzielę, a tem mniej objawić się chciała spodziewana tendencya lepsza. Na poniedziałek też przypadła większa część transakcyj na towar galicyjski. Do osłabnięcia tendencyi w poniedziałek mniej jeszcze przyczyniły się sprawozdania o żniwach, które w ogóle brzmią pomyślnie, a które trzeba przyjmować *cum grano salis* ze względu na tendencyjność zdających sprawę handlarzy, ile raczej ta okoliczność, iż spostrzeżono się, że udział, szczególniej kupujących, nie wzmógł się w spodziewanym i zapowiadanym stopniu.

Dalszy przebieg targu tak poniedziałkowego jak wtorkowego wiernie już oddają nasze telegramy. Wspomnieliśmy tam o trudnościach, wynikających dla towaru galicyjskiego z usiłowań handlarzy zmierzających do zniewolenia producentów do zniżenia cen. Jako próbkę tendencyjności tej, przechodzącej z targowiska do dzienników tutejszych, aby z dzienników skutki jej przeszły znów na targowisko, podajemy informacye udzielone nam przez autora sprawozdania w *Neue fr. Presse* (handlarza galicyjskiego): „Podaż pszenicy galicyjskiej — mówi handlarz — mimo dobrej jakości i pięknej barwy mało znajduje uwzględnienia. Właściciele czynią żądania zbyt wysokie, t. j. 8—8·50 zł. ze Lwowa, w czem jednak kupcy zagraniczni nie znajdują swego rachunku, gdyż żniwa wszędzie dobre, a ceny na zwykłych placach odbytu naszego, t. j. na Morawie, Szląsku, w Bawaryi, w Niemczech północnych i południowych, są nizkie. A nadto szczególniej na uwagę zasługuje okoliczność, że pszenica z Ameryki, gdzie żniwa były znacznie lepsze niż w roku zeszłym, w Rotterdamie i Amsterdamie jest bardzo tania, tak, że z Manheimu można dostać jej już po 11½ zł. Dalej jeszcze przeszkadza konkurencya węgierska, która piękne gatunki daje po 10—10½ zł. Rzeczą przeto producentów liczyć się z temi okolicznościami“ i t. d. Tej niby informacyi kazaliśmy sobie udzielic już pod sam koniec targu dla doświadczenia, czy handlarze trwają w swej „opinii“ *usque ad finem*; jakoż trwają, mniemając, że uregulują sobie ceny nabywania towaru galicyjskiego na później, podczas gdy z sfer producentów galicyjskich wynurzano nam nadzieje właśnie co do przyszłości. Co sądzić o konkurencyi węgierskiej, już powiedzieliśmy w liście wczorajszym; co się tyczy zaś pszenicy amerykańskiej, nie można jej mieć w Manheimie ani za taką ani za owaką cenę, bo jej tam wcale jeszcze niema.

Sprawozdanie oficyalnie sporządzone przez generalnego sekretarza wiedeńskiej giełdy zbożowej brzmi, jak następuje:

„W niedzielę objawiła się w wszystkich artykułach podaż obfita; reflektanci z zagranicy zakupili lepsze gatunki pszenicy i jęczmienia po pełnych cenach sobotnich, mało uwzględniając podaże w gatunkach mniej dobrych, tudzież w innych artykułach. Odbyt na lepsze gatunki pszenicy i jęczmienia w niedzielnych transakcyach prywatnych nakłonił producentów do zażądania po otwarciu targu cen wyższych, wobec których jednak kupujący — o ile chodziło o gatunki przednio-wyborowe — cofali się; za towar przednio-wyborowy płacili pełne ceny, a na wyższe żądania za gatunki średnie odpowiadali cenami zniżonemi, na które też sprzedający ostatecznie przystawali.

„W trzech dniach od niedzieli do końca targu ruch był następujący:

„P s z e n i c a. Obrót 120.000 centnarów metrycznych; gatunki przednio-wyborowe przy niedostatecznym wyborze pozostawały w dobrym popycie po pełnych kursach początkowych, podczas gdy średnie gatunki sprzedawano pod koniec targu po 20 — 25 ct. na centnarze metrycznym taniej, niż na początku. Ruch w tym artykule byłby mógł przybrać o wiele większe rozmiary, gdyby gatunków pięknych, na które zagranica tym razem szczególniej reflektowała, w końcu nie było zupełnie zabrakło.

„Z y t o. Obrot 30.000 centnarów metrycznych. Interes spokojny; przez cały czas targu utrzymywały się ceny z ostatniej soboty.

„J ę c z m i e ń. Obrot 230.000 centnarów metr. Piękne gatunki poszukiwane i kupowane bez redukcyi cen; średnie w ciągu targu uległy małej zniżce i tylko po cenie o 20 — 40 ct. na cntn. metr. (stosownie do jakości) tańszej, niż na początku targu, znajdowały kupca.

„K u k u r u d z a. Obrót 10.000 cntn. metr. Ceny utrzymywały się na równi.

„O w i e s. Obrot 35,000 ctn. metr. Towar stary chętnie kupowany i w ciągu targu zyskał 15 ct. na cntn. metr., pod koniec jednak z zwyżki tej stracił znów 10 ct.

„R z e p. Obrót 15,000 cntn. metr. W ciągu targu stracił 40—50 ct. na cntn. metr.

„S ł ó d. Obrót 25,000 cntn. metr. Z i a r n o s t r ą c z k o w e. Obrót 5000 cntn. metr. Oba artykuły te dosyć trzymały się w cenie.

„Mąka. Obrót 15,000 cntn. metr. Białe numery sprzedawano po cenie o 30—40 ct. tańszej, czarne numery zupełnie utrzymały się w cenie. Interes był bardzo ociężały i dopiero pod koniec targu rozwinął się ruch niejaki.

„O l e j. Obrót 3000 cntn. metr. po cenach o 1 zł. do 1 zł. 25 ct. na cntn. metr. tańszych od notowań sobotnich.“

Że liczby obrotu w sprawozdaniu powyższem są niedokładne, nie ulega wątpliwości. Razem wynosiłby obrót wedle nich 483,000 centnarów metrycznych, podczas gdy *Neue freie Presse* oblicza go na więcej niż jeszcze raz tyle, bo na 995,000 centnarów metrycznych, a jeszcze *Neue freie Presse* nie wylicza słodu i oleju. Dla ciekawości zestawiamy poszczególne liczby obrotu:

	wedle spraw. ofic.		wedle *N. fr. Presse*
pszenica	120.000	ctnr. metr.	170.000
żyto	30.000	„ „	35.000
jęczmień	230.000	„ „	650.000
kukurudza	10.000	„ „	
owies	35.000	„ „	70.000
rzep.	15.000	„ „	
—	—	makuchy	
słód	25.000	ctnr. metr.	—
mąka	15.000	„ „	70.000
olej	3.000	„ „	—

Warto jeszcze nadmienić, że przez cały czas targu *N. fr. Presse* nie miała ani jednego notowania towaru galicyjskiego; w jej liczbach ogólnych przeto transakcye na ten towar także zdają się być pominięte.

* **Konkurs.** Za wspólnym udziałem redakcyi *Poradnika przemysłowo-rolniczego*, Izby handlowej przemysłowej, Towarzystwa gosp. rolniczego, Towarzystwa technicznego, Banku gal. dla handlu i przemysłu w Krakowie, rozpisany został w Krakowie publiczny konkurs na rozprawę przemysłowo-rolniczą pod następującemi warunkami: 1) Rozprawa konkursowa napisana po polsku ma wskazać materyał surowy, mogący być obficie w kraju dostarczanym, zdolny do przemysłowego przerabiania bez nadzwyczajnych nakładów, a dotąd wcale, lub niedostatecznie wyzyskiwany. 2) Wyłuszczenie techniczne: sposoby dostarczania i przerabiania. 3) Wyłuszczenie finansowe: szczegółowe wykazanie kapitału nakładowego i obrotowego. 4) Wyłuszczenie ekonomiczne: uzasadnienie zyskowności produkcyi, pewność odbytu handlowego. 5) Rozprawy należy nadsyłać pod adresem: Redakcya *Poradnika przemysłowo-rolniczego* w Krakowie, dołączając w zapieczętowanej kopercie dokładny adres autora, a na kopercie kładąc to samo godło co i na rozprawie. Termin nadsyłania do 1 listopada 1878 roku. 6) Nagroda za rozprawę, którą komitet konkursowy uzna za najlepszą, wynosi zł. w. a. 100. Rękopis pozostaje własnością autora z obowiązkiem wydrukowania go w przeciągu roku, co gdyby nie nastąpiło, będzie miał komitet prawo sam go wydrukować. 7) Komitet postara się o należyte zalecenie i uwzględnienie także i innych z nadesłanych rozpraw, któreby za odpowiednie uznane zostały. 8) Orzeczenie konkursowe nastąpi najdalej do 1 listopada 1878 r. 9) Komitet konkursowy składają pp. dr. Jul. Grabowski, Wal. Kołodziejski, Leon Paszkowski, M. Pawlikowski, Alfred Szczepański, dr. Weigel.

** **Konkurs.** Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego rozpisał publiczny konkurs na dziełko popularne pod tytułem *Przewodnik o hodowli bydła w kraju naszym* pod następującemi warunkami: 1) Praca ta obejmować ma 8 do 10 arkuszy druku w 8, w następujących rozdziałach: a) O ważności i zadaniu hodowli bydła jako jednej z gałęzi produkcyjnych krajowego rolnictwa. b) O kierunku hodowli i zastosowaniu jej do miejscowych stosunków ekonomicznych, z uwzględnieniem budowy i właściwości odpowiednich ras i zawodów. c) Zasady i metody chowu z uwzględnieniem obecnego stanu bydła rogatego w kraju naszym. d) Zasady żywienia z uwzględnieniem bydła różnego wieku i przeznaczenia. e) Warunki zdrowego utrzymania bydła. f) Wytknięcie wad w dzisiejszym kierunku chowu bydła. g) Wreszcie krótkie wskazówki co do właściwego obchodzenia się z nabiałem. 2. Rękopisy należy nadsyłać pod adresem: do Komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic. (Zakład Ossolińskich I piętro we Lwowie) z dołączeniem w zapieczętowanej kopercie tego samego godła co i na rękopisie. 3. Termin do nadsyłania prac w tym względzie oznacza się najdalej do dnia 1 listopada 1879 r. 4. Jako nadgrodę za pracę, którą Komisya konkursowa uzna za najlepszą, przyznaje Komitet złr. 450, za pracę drugorzędną poleconą jednak przez komisyę konkursową złr. 250. Rękopis pozostaje własnością autora z obowiązkiem wszakże wydrukowania go najdalej w ciągu 3 miesięcy po przyznaniu nagrody, inaczej prawo wydrukowania komitetowi przysługiwać będzie. 5. Komisya konkursowa orzeczenie swe do zatwierdzenia Komitetowi Towarzystwa gospod. galic. przedłoży, który ostatecznie o przyznaniu nagrody decyduje.

OSTATNIA POCZTA

Z Pryzrenu otrzymał *Pester Lloyd* sensacyjne informacye o siłach albańsko-bośniackich. Szczegóły te powtarzamy z wszelkiem zastrzeżeniem, widocznie bowiem pełne są przesady — a czytelnik zrobi dobrze, jeżeli przytoczone cyfry zredukuje do miary skromniejszej. Rozeszła się tutaj pogłoska, pisze *Lloyd*, że Serajewo zajęły wojska austryackie a bandy powstańców rozproszyły się w kierunku Nowego Bazaru. Wiadomości te wywołały tu wielkie wrażenie. Utrata stolicy bośniackiej rozbudziła w mahometanach namiętne uniesienie i żądzę zemsty — uczucia, o których sile można mieć wyobrażenie tylko na wschodzie. Zgromadziło się kilkuset znakomitych muzułmanów miejscowych na naradę, która trwała dwie godziny. Zapadła uchwała, że natychmiast wysłać należy wszystkich zdolnych pod broń Albańczyków pryzreńskiego sandżakatu na granicę albańsko-bośniacką pod Jawors. Góry Jaworskie mają służyć za pozycyę silną. Obliczono tutaj — zapewne w dość wielkim szale patryotycznym — że w parowach, wąwozach, przepaściach, na szczytach niebotycznych tych gór i na olbrzymich skałach, pomieści się 35.000 ludzi a mianowicie 15.000 Bośniaków pod dowództwem Ismaiła bega i 20.000 Albańczyków pod dowództwem Emina bega i Abdullaha bega. Powstańcy bośniaccy — według niesprawdzonej jeszcze pogłoski — mają rozporządzać 24 działami Kruppa (?) a liga albańska ma rzeczywiście posiadać 26 dział — wspomniona tedy pozycya byłaby uzbrojoną w 50 dział polowych. Oparci o skały i góry mają następnie powstańcy starać się o wyparcie wojsk okupacyjnych i bronić przystępu do baszaliku nowobazarskiego.

W sprawie e w a k u a c y i B a t u m u starają się Lazowie o kompromis. Delegaci ich mieli konferencyę z generałem Komarowem i oświadczyli mu, że oddadzą miasto pod następującemi warunkami: Batum płacić będzie carowi co roku pewien haracz, car zaś obowiąże się nie mięszać do miejscowej administracyi. Urzędnicy czynni pozostaną i nadal na swych posadach. Policya i milicya ma być rekrutowaną wyłącznie z miejscowej ludności. Jeżeli warunki te zostaną przyjęte, Lazowie nie będą się sprzeciwiali zajęciu Batumu przez Rossyan. Nie ma wątpliwości, że Rossya nie przystanie na te warunki mimo gróźb ponownego powstania na Kaukazie.

Ciekawe szczegóły podaje konstantynopolitański korespondent *Pol. Corr.* o zakulisowych zajściach podczas rewii wojsk rossyjskich w San Stefano. Militarni *attachés*, zostali zaproszeni na rewię wprost przez generała Totlebena, podczas gdy dyplomatów zapraszał książe Łabanow. Rzecz szczególna, że książę pominął amerykańskiego posła Maynarda, francuzkiego agenta de Montholon i włoskiego pełnomocnika barona Galvagna. Znając ultrakonserwatywne zasady ambasadora rossyjskiego, tłómaczono to sobie zaraz w pierwszej chwili niechęcią ku demokracyi, którą reprezentuje Maynard, ku państwu republikańskiemu, które zastępuje agent francuski i ku rewolucyjnej polityce Włoch uosobionej w agencie stambulskim. Pan Montholon nie protestował i nie zrobił żadnego kroku dla otrzymania zaproszenia. Baron Galvagna, myśląc, że to prosta pomyłka, przymówił się listownie i tym sposobem wymusił sobie niejako zaproszenie. Poseł amerykański postąpił sobie — po amerykańsku, siadł na konia i przybył na rewię nieproszony. Generał Totleben poznawszy go, zaraz zaprosił go do swojej świty. Na bankiecie, który się odbył po ukończeniu rewii, wniósł książe Łabanow następujący toast: „Piję zdrowie Jego sułtańskiej Mości i wszystkich monarchów zaprzyjaźnionych z Rossyą!“ Przed bankietem oświadczył książe Łabanow w poufnem kole, że zamierza Francyę wykluczyć z swojego toastu. Generał Totleben spostrzegłszy to, chciał naprawić ten nietakt i po bankiecie rzekł do francuzkiego *attaché* de Torcy: „Pańskim władcą jest marszałek Mac-Mahon“.

Zauważano także, że ambasador angielski, Henry Layard, nie przyjął zaproszenia księcia Łabanowa. Za to przybyło na rewię czterech oficerów angielskich wskutek zaproszenia generała Totlebena. Najstarszemu z pomiędzy nich w randze, generałowi Collingwood-Dicson, objawiono w poufnej drodze życzenie, aby wzniósł toast. Generał angielski zamierzał też wychylić kielich „na cześć walecznej armii rossyjskiej, której piękną postawę co dopiero podziwialiśmy.“ Już chciał powstać, gdy jego kolega generał Montaga dał mu znak, aby milczał... Generał Dickson usłuchał, ale mocno zaambarasowany, usiłował wytłómaczyć się przed Totlebenem, że nie zna dostatecznie języka francuskiego, aby mógł przemawiać publicznie. Tak się skończyła w Sanstefano rewia, która dostarczyła światu dyplomatycznemu daleko więcej materyału do plotek aniżeli najważniejszy wypadek polityczny. W demonstracyjnej postawie księcia Łabanowa wobec Francyi, upatruje wielu odwet za dawniejsze nie bardzo przyjaźne zachowanie się francuskiego ambasadora Fourniera wobec Rossyi.

W tureckich kołach stambulskich krąży wiadomość, że rada ministeryalna w najbliższym czasie wziąć ma pod rozwagę przedłożony przez ambasadora angielskiego, Layarda, p r o j e k t r e f o r m dla Turcyi azyatyckiej, o ile on się odnosi do uregulowania podatków, sądownictwa i policyi. Słychać, że bardzo małe są widoki, aby Porta zgodziła się na propozycye angielskie.

Donosiliśmy wczoraj, że Rossya zamierza o b s a d z i ć c z ę ś ć M a c e d o n i i, a dziś donosi stambulski korespondent *Polit. Corr.* że nawet i k a w a ł A l b a n i i. Korespondent ten pisze, że do kroku tego zniewalają Rossyę straszne gwałty (! ?), jakich się dopuszczają mahometanie na Grekach i Bułgarach w okolicach Istibu, Uskupu i Kienpruilii. Naczelnik dyplomatycznej kancelaryi generała Totlebena, radca stanu, Hitrowo, oświadczył, że trudno być głuchym na prośby o pomoc nieszczęśliwych chrześcian macedońskich. Pan Hitrowo zauważył także, że kongres berliński tak pogmatwał sytuacyę i stworzył tyle źródeł do nowych zawikłań, że nie należałoby się zgoła dziwić, gdyby Rossya ponownie chwyciła za oręż, aby ukończyć swoje dzieło, tym razem jednak przy pomocy nowych sprzymierzeńców. Ogólne panuje przekonanie, że to była alluzya do Grecyi, której zdeterminowana postawa znajduje dzisiaj w Petersburgu uznanie a nawet zachętę. Zresztą od niejakiego czasu daje się spostrzegać pewne zbliżenie między stambulskimi Grekami a Rossyanami. Generał Totleben umiał w daleko wyższym stopniu pozyskać sobie sympatye ludności greckiej aniżeli jego poprzednik w naczelnej komendzie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 sierpnia. Generał broni Filipowicz telegrafuje z Serajewa 27 b. m. wieczór, że celem oczyszczenia okolic Serajewa z r o z b i t y c h b a n d p o w s t a ń c z y c h i dla zabezpieczenia komunikacyi wysłał patrole. Jeden taki oddział pod dowództwem generała Kopfingera postępował drogą ku Wlasenicy, znajdował się już 25 b. m. pod Podkomanją i przybył do Glasinacza. Powstańcy już dnia poprzedniego w nocy w s z ę d z i e s i ę r o z p r o s z y l i; większa część miała wrócić do domu, a jeden oddział schronił się do Rogaticy. Oddział wysłany przez górę Igman nigdzie nie spotkał powstańców. Przed komendą stacyi w Blazaj złożyli 26 b. m. broń: jeden turecki major i 32 redyfów z dwoma działami górskiemi. Z 36 dywizyi wojsk pierwsze oddziały przybyły już do Banialuki. Z czwartej dywizyi wojsk przednia straż przybyła do Broodu.

Zagrzeb, 29 sierpnia. W skutek najwyższego rozkazu b a n p o l e c i ł w i c e-ż u p a n o m Włodzimierzowi Mazuraniczowi, Kowaczewiczowi, Markowiczowi, Budislawjewiczowi, koncypiście rządowemu Ponlusiciczowi i sędziemu powiatowemu Jandzie, aby udali się do Serajewa i oczekiwali dyspozycyi komendanta armii.

Konstantynopol, 29 sierpnia. M u k h t a r b a s z a w y j e c h a ł n a w y s p ę K r e t ę, jako nadzwyczajny komisarz, prawdopodobnie jednak obejmie rządy cywilne i wojskowe.

Wniosek międzynarodowej komisyi dla s p r a w y p o w s t a n i a w g ó r a c h R h o d o p e, aby wystosowaną została wspólna relacya, rozbił się o opór Niemiec, Austryi, Rossyi i Włoch, które nie chciały podpisać wspólnej relacyi. Słychać, że delegaci Anglii i Francyi złożą osobne relacye.

Ambasador angielski urguje Portę o r e f o r m ę ż a n d a r m e r y i.

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wiadomość podana z Wiednia przez berlińską *Nordd. Allg. Zeitung*, jakoby na sobotniej radzie ministrów uchwalono na wniosek hr. Andrassego uznać z w i e r z c h n i c t w o P o r t y nad Bośnią i Hercegowiną, jest f a ł s z y w ą. Hr. Andrassy nie wnosił ta-

kiego uznania, rozwijał tylko powody praktyczne, dla których zawarcie konwencyi z Turcyą byłoby pożądane. Kontr-projekt hr. Andrassego nie zawiera ani uznania zwierzchnictwa Porty ani warunku ograniczenia czasu okupacyi austryackiej. Gabinet wiedeński jest zresztą zdania, że traktat berliński, w postanowieniach swoich co do Bośnii i Hercegowiny, *implicite* orzeka zwierzchnictwo Austryi nad temi krajami.

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Tel. pr.*) Dzienniki naglą do rychłej budowy kolei kroacko-tureckich.

Wojska 83 brygady honwedów, które według rozporządzenia cesarskiego użyte być mogą czasowo do służby po za granicami kraju, pochodzą wyłącznie z Kroacyi.

Ristics udać się ma wkrótce na kuracyę do jednego z węgierskich miejsc kąpielowych.

Belgia i Hiszpania także wysyłają konsulów do Belgradu.

Ewakuacya Podgorycy ma nastąpić w połowie września.

Paryż, 30 sierpnia. Włoski pełnomocnik dyplomatyczny w Tanger został przez murarzy kamieniami znieważony.

Petersburg, 30 sierpnia. Telegram generalnego gubernatora z Trapezuntu donosi, że Jussuf basza przybył tam, aby z Derwiszem baszą wykonać oddanie Batumu.

Według telegramu z Ussurgheti generał Okłobżio przyjmował deputacyę Kabuletów wyrażającą imieniem kraju gotowość poddania się Rossyi.

Londyn, 30 sierpnia. Szkocki dziennik prowincyonalny donosi, że Midhad basza, który obecnie jest gościem księcia Sutherland, powołany został telegraficznie do Konstantynopola.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 sierpnia 1878, godzina 2 min. 17. Losy kredytowe 162·—. Węg. akcye kredyt 209.75. Akcye anglo-austr. 102·—, Akcye banku Union 63·50, Akcye kolei Karola Ludwika 232·75, Akcye kolei północnej 203·50, Akcye kolei południowej 69·— Akcye kolei Alföld 121·—, Akcye kolei Elżbiety 164·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 126 —, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 117 75. Akcye kolei Rudolfa 120·50. Akcye kolei Albrechta 92·—, Węg. oblig. państw w złocie —·—, Galic. oblig. indemn. —·— Losy z r. 1864 141·50. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 113·—, Akcye banku obrotowego 102·—, Losy tureckie 26·50, Akcye kolei węg.-gal. 86·40, Akcye kolei państwowej 251 —. Akcye banku związkowego 102·— Rubel papierowy 1·19$^3/_4$. Wiedeńskie losy —·—, Węgierskie losy 79·75, Mark niem 56 72, Węgierska renta 86.40. Usposobienie stłumione.

Wiedeń, dnia 29 sierpnia, godzina, 9, minut 15. Akcye kredytowe —·—. Anglo-austr. 101·75, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 232·75, Południowa 69 —, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. 91. —, Gal. oblig. indemn. 83·75, Gal. listy zastaw, banku włośc. 89·75. Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy 1.19$^3/_4$. Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 30go sierpnia, godzina 10 minut 38. Akcye kredytowe 237·—. Anglo-Austr. 100 50, Union 62 75 Kolej Karola Ludwika 232 25, południowa 68 50, Rubel papierowy 1·20, Gal. listy zastaw. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·23$^1/_2$. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 30 sierpnia 1878 o godz. 7 rano

Barometr 734.51mm. Psychrometr suchy 13.8°C. Psychrometr wilgotny 13 0°C. Prężność pary 10.7mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 0 Wiatr SW1 Ozon 0. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza + 11.°R

Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa,

dnia 39 sierpnia 1878.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca. T. hr. Wiśniewski z Krystynopola. K. hr. Brodzicki z Olejowa. W. br. Armin z Neudeck. Dr. E. Markiewicz, adwokat z Czerniowiec.

Hotel Angielski.

Dr. K. Tutak. adw. ze Stanisławowa. S. Wodziński z Mokrzyszowa. J. Torosiewicz z Połtwy.

Hotel Langa.

S. Silberstein z Rzeszowa. J. Frey z Pragi. J. Römer z Marosz Vaszarhely. M. Goldschalk z Berlina. W. Jüterbock z Rossyi.

Hotel Kuhna.

F. Zubr z Żółtańca. B. Mikiński z Wierzbian. R. Wierzchlejski z Warszawy.

Hotel Lazarusa.

Pp. A. Rawicz z Romian. E. Emiuger z Bromberg. Z. Korner z Wiednia. I. Margulies z Krystynopola. H. Obminski z Nowego Jaryczowa.

Hotel Krakowski.

Pp. L. Czerniakowski z Wiszniowczyk.u J. Mosiewicz z Wulki Mazowieckiej. L. Brzezicki z Wołynia. A. Dąbrowski z Warszawy. T. Malinowski z Warszawy.

Odjechali ze Lwowa

Pp. J. Szymonowicz do Złoczowa. Dr. A. Wich do Krakowa. E. Leonhard do Rossyi S Arłamowicz do Krakowa. L. Borejsza do Litwy. P. Komornicki do Stryja. L. Modzelewski do Krakowa. K. Rakowski do Czerniowiec. N. Voinow do Czerniowiec.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociag mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzameza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 miuut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociag mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano, (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1878.

	płacą zł. ct.	żądają złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233—	235 —
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	125 —	127 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	247 —	251 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85 65	86 50
„ „ „ 4% „	80 25	81 25
„ „ „ 5% okresowe	85 65	86 50
Banku hip. galic. 6% w. a.	91 20	92 —
Listy dłużne .. Z. kr. wł. 6% w. a.	90 —	91 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k.	83 60	84 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90 —	91
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90 —	91 25
5. Losy Miasta Krakowa	14 25	15 50
„ Stanisławow.	19 —	21 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 33	5 44
Dukat cesarski	5 39	5 47
Napoleondor	9 17	9 27
Półimperyał	9 38	9 50
Rubel rossyjski srebrny	1 71	1 81
„ papierowy	1 20	1 22
100 marek niemieckich	56 40	57 40
Srebro	100 —	101 50
Kupony w srebrze	99 50	100 —

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 27 sierpnia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.05	62.20
luty-sierpień	62.05	62 20
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	64.10	64 25
kwiecień-październik	64.10.	64.25
Losy z roku 1839 całe	310.—	314 —
„ „ 1839 piąta część	310.—	314. -
„ „ 1854 po 250 złr.	107.—	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.25	111.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	119 75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	142 25	142.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	140.50	141.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 50	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.—	—.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	99 —
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72 45	72.60
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	81 —	81.50
Galicyi	83.75	84.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	74 50	75.50
Węgier	78 50	78 75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.75	106.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	251.25	251.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	760.	770.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	.—
Gal. bank. d hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	810 —	812.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	470.	472.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	166.50	167.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. s.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	2033 —	2 38 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	234.—	234.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	126.25	126 75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k	255. —	255.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	71. —	72 —
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	89.50	90 —
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90 —	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107.25	107.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	92.75	93 25
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	96.50
„ „ „ „ „ w 33 „ 5$^1/_2$	94 —	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	86.—	86.25
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	86.—	86 25
Gal. banku hipot. po 6%	90.75	91.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	90.—	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5$^1/_2$%	93 75	94.25
„ „ „ po 5%	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.25	70.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	102 25	102.75
„ „ 100 zł. w. a.	97.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.75	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	109.—
„ „ „ „ III.	98.—	98.50
„ „ „ „ IV. „	90.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze r. 1865	—.—	79.50
z r. 1867	—.—	82.50
z r. 1868	—.—	73.50
z r. 1872	—.—	69.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	67.75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.50	163. —
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.	91.50	92.—
Keglevicha po 10 zł. m k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	29.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.—	30.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14.75	15.50
Salma po 40 zł. m. k.	38.75	39 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.25	36 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł wa.	19.50	20 50
Poż. Tryestu po 100 zł m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	27.50	28.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—	—
Berlin za 100 mark w. n. p	—	
Frankfurt za 100 mark p.	—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	
Londyn za 10 ft. szt.	115 25	115 75
Paryż za 100 fr.	46.—	46.05
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.50.—	5.51.—
„ pełnej wagi	5 49 —	5 50 —
Korona	—	— —
20-frankówka	9.25.—	9.26. —
Rossyjski imperyał	9.48 —	9 49 —
Talar zwiazkowy	—.	—
Srebro	100.40	100 50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 29 sierpnia 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	61	10
„ „ „ w srebrze	63	30
Renta w złocie	71	75
Losy pożyczki z roku 1860	110	25
Akcye banku wiedeńskiego	800	—
„ kredytowego	239	75
Londyn	114	95
Srebro	100	05
Napoleondor	9	23
Dukat cesarski men.	5	47
100 marek niemieckich	56	70

Dziennik Urzędowy.

5017 1—3 **Edykt.** L. 4209.

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomej p. Anieli vel Aurelii Zatwarnickiej wiadomo czyni, że tusądowa uchwała z dnia 25 listopada 1876 l. 12502 którą na mocy ustępstwa p. Aurelii Zatwarnickiej z dnia 12 października 1876 p. Ida Lenz za właścicielkę jednej szóstej części sum 755 złr. m. k. z pn. i 85 złr. m. k. z pn. w stanie biernym realności l. 211$^2/_4$ w Stanisławowie na rzecz p. Aurelii Zatwarnickiej zapisanych intabulowaną została p. Adwokatowi Dr. Szeparowiczowi jako ustanowionemu celem bronienia praw tej nieobecnej kuratorowi doręczona została.

Stanisławów 25 maja 1878,

(5023 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13915. Bohorodczański c. k. sąd powiatowy rozpisuje egzekucyjną publiczną licytacyę realności nietabularnej Hnata Hałaka N. 19 w Horochulinie na rzecz Rifki Schmerler na zaspokojenie kwoty 32 zł. w. a. w trzech terminach t. j. dnia 4 października, 8 listopada i 6 grudnia 1878, każdym razem o 10 godzinie rano w zabudowaniu sądowem.

Cena szacunkowa 217 zł. wadyum 21 zł. 70 ct.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany dnia 3 kwietnia 1878.

(5046 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1587. Dnia 3 października, 31 października i 28 listopada 1878 każdym razem o 10 godzinie rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 130 zł. na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanem będzie w tutejszym sądzie gospodarstwo Jana i Anny Mendralów własne pod nr. 159 w Grzechyni położonej celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Makosia w kwocie 80 zł. zpn.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków 28 maja 1878.

(5038 1—3) **Edykt.**

L. 3184. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności gruntowej pod pół korca wysiewu przestrzeni obejmującej pod n. 433 w Niepołomicach na Mszczęcinie położonej, ciała tabularnego nieposiadającej, Michała Sumary własnej, na zaspokojenie wierzytelności Süssmanowi Hollenderowi w kwocie 25 zł. aw. zpn. w trzech terminach licytacyjnych, mianowicie dnia 4 października, 6 listopada i 6 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 70 zł. wadyum zaś 7 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 30 lipca 1878.

(5030 1—3) **Edykt.**

L. 37207. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem Adolfa Diamanda i Ninę Reitzes z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 23 lutego 1878 nr. 5260 dla Adofa Diamanda i Niny Reitzes przeznaczonej, w sprawie galic. kasy oszczędności przeciw Ludmili Singer Wysogórskiej o zapłacenie sumy 24000 zł. aw. zpn. adw. dr. Landesbergera kuratorem z substytucyą adw. dr. Bodeka dla tychże Adolfa Diamanda i Niny Reitzes ustanowiony został, których jest rzeczą donieść tutejszemu sądowi jak najspieszniej ich miejsce pobytu, ustanowionego kuratora zatwierdzić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem tutejszy sąd zawiadomić, ile że w przeciwnym razie złe skutki ztąd wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli, a doręczona kuratorowi uchwała będzie uważaną jak gdyby do ich własnych rąk doręczoną została.

Z ck. sądu krajowego.

Lwów dnia 17 sierpnia 1878.

(5022 1—3) **Edykt.**

L. 193. Jana Karcha z Zatora uznano za marnotrawcę. Kuratorem dla niego zamianowano Jędrzeja Karcha z Zatora.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychow dnia 11 stycznia 1878.

(4962) **Obwieszczenie.** L. 6054.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy wiadomo czyni, że zostaje na dniu dzisiejszym wpisaną do rejestra handlowego firm pojedyńczych, firma: „Jonas Schimer“ dla handlu towarami norymberskiemi w Rzeszowie.

Rzeszów dnia 8 sierpnia 1878.

4915 2-3) **Pferde-Lizitation** Zl. 1284.

in dem k. k. Staats-Gestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 25 September 1878 um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staats-Gestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft und zwar:

1.	8	jährige	Stute	Oakball		a.	d.	John Bull	Braun	166	cm.	hoch.
2.	4½	„	„	Dahoman	IV.	„	„	Esdraelon	„	163	„	„
3.	3½	„	„	Cenerie		„	„	Shark	„	165	„	„
4.	3½	„	„	Dahoman	III.	„	„	El Bedavi	Rapp	162	„	„
5.	3½	„	„	„	IV	„	„	Turchmen	Braun	158	„	„
6.	3½	„	„	„	IV.	„	„	El Bedavi	„	160	„	„
7.	3½	„	„	Delaville		„	„	Chief	„	159	„	„
8.	3½	„	„	Gazlan	I.	„	„	Samhan	Schimel	157	„	„
9.	3½	„	„	„	I.	„	„	Siglavi	„	158	„	„
10.	3½	„	„	Hafiz		„	„	„	Braun	166	„	„
11.	3½	„	„	„	I.	„	„	„	„	158	„	„
12.	3½	„	„	„	I.	„	„	Aghil Aga	„	165	„	„
13.	3½	„	„	Orgon		„	„	Young England	„	163	„	„
14.	3½	„	„	Outremer		„	„	Shamrock	„	172	„	„
15.	3½	„	„	Schagya	II.	„	„	Schamar	Schimel	156	„	„
16.	3½	„	„	„	II.	„	„	Magestoso Erga	„	154	„	„
17.	3½	„	„	„	II.	„	„	Elssedavi	„	164	„	„
18.	4½	jähriger	Wallach	Bosak		„	„	„	Braun	156	„	„
19.	4½	„	„	Dahoman	III.	„	„	„	„	162	„	„
20.	4½	„	„	Nec plus ultra		„	„	Troubadour	Fuchs	168	„	„
21.	4½	„	„	Saglavi		„	„	Emir	Schimel	162	„	„
22.	4½	„	„	„		„	„	El Bedavi	„	159	„	„
23.	4½	„	„	Young England		„	„	Shark	Braun	160	„	„
24.	4½	„	„	Y. N. Phenomenon		„		Black Diamont	„	170	„	„
25.	4½	„	„	Conversano		„	„	Oakball	„	163	„	„
26.	4½	„	„	El Bedavi	V.	„	„	El Bedavi	Schimel	162	„	„
27.	3½	„	„	Dahoman	III.	„	„	„	Braun	168	„	„
28.	3½	„	„	„	„	„	„	Siglavi	„	164	„	„
29.	3½	„	„	„	V.	„	„	Schamar	Schimel	161	„	„
30.	3½	„	„	Gazlan	I.	„	„	Siglavi	„	169	„	„
31.	3½	„	„	Nec plus ultra		„	„	Princ Paris	Fuchs	164	„	„
32.	3½	„	„	Outremer		„	„	Troubadour	Braun	167	„	„
33.	3½	„	„	El Bedavi	XXI.	„	„	El Bedavi	„	162	„	„
34.	3½	„	„	Djelfi Koheilan		„	„	Mariszka	„	163	„	„

Außer den oben nominativ angeführten Pferde, werden an denselben Tage annoch zur Versteigerung gelangen:

Mutterstuten	27	Stück	51 Stück
2½ jährige Stute	1	„	
1½ „ Stuten	8	„	
Abspänn Hengst	1	„	
2½ jähriger Wallach	1	„	
Gebrauchs-Pferde	13	„	

Die nächste Eisenbahnstation ist Hadikfalva-Radautz der Lemberg Czernowitz Jasse'r Eisenbahn, wo auch die nöthigen Fahrgelegenheiten zur Weiterbeförderung nach Radautz von Dienstag den 24 September 1878 an, zur Disposition stehen werden.

K. k. Staats-Gestüts-Direction

Radautz im August 1878.

(5011 1—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1803/R. P. Posada referenta ekonomicznego w Brzeżanach z dzienną płacą trzech zł. jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wnieść winni podania w drodze swego przełożeństwa, a jeżeli w żadnej służbie publicznej się nie znajdują, w drodze właściwego c. k. starostwa do Prezydyum c. k. podkomisyi krajowej w Tarnopolu najdalej do końca września 1878.

Podania należy uzasadnić dowodami wieku, miejsca urodzenia, nabytych wiadomości, mianowicie w zawodzie gospodarstwa rolniczego, znajomości języków krajowych i dotychczasowego zatrudnienia.

Tarnopol dnia 24 sierpnia 1878.

(4937) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Schlußsatzes des in Nr. 2380 der politischen Zeitschrift „Deutsche Zeitung“, Morgenausgabe vom 19 August 1878 unter der Rubrik „Vom Occupations-Schauplatze, Telegramme der Deutschen Zeitung“ auf der 4ten Seite enthaltenen Telegrammes ddo. Hauptquartir Zenica, 13 August, das Vergehen des Art. IX. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. B. vom Jahre 1863, begründe, und es wird nach 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 August 1878.

Weittenhiller m. p.

Fellner m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 228 des politischen Tagesblattes „Illustrirtes Wiener Extrablatt“ vom 19 August 1878 auf der 2 Seite unter der Rubrik „Was in der Welt vorgeht“ enthaltenen ersten Aufsatzes in seinem ganzen Umfange das Vergehen der Aufwiegelung nach §. 300 St. G und der Inhalt der in derselben Nummer auf der 2 Seite in dem mit „Von unserem Berichterstatter, Doboj, 16 August 1878“ überschriebenen Art. enthaltenen Stelle von den Worten „Der Division“ bis „Verstärkung“ das Vergehen nach Art. IX. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. B. vom Jahre 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 20 August 1878.

Weitenhiller m. p.

Fellner m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16 und 17 August 1878, Zl. 22238 und 22395, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Epoche“ Nr. 57 vom 12 August 1878 wegen des Art. „—xa Wien 10 August“ nach § 65 a St. G. und der Zeitschrift „Narodni listy“ Nr. 197 vom 15 August 1878 wegen des Art. „Nebezpecna krajina“ nach den §§ 308 und 310 St. G. verboten.

(5053 1 -3) **Edykt.**

L. 3442. C. k. sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Mytysia, że rezolucyą z dnia 12 kwietnia 1877 l. 1414 polecono mu zapłacić 150 zł. z pn. Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i że dla niego kuratorem Jędrzeja Wielgusa z Jastrząbki starej ustanowiono. Zarazem poleca się mu, ażeby temuż kuratorowi środki obrony podał. lub w miejsce jego innego zastępcę sobie obrał.

Pilzno dnia 27 grudnia 1877.

(5047 1—3) **Edykt.**

L. 2339. C. k. sąd powiatowy w Mikołajewie chęć kupienia mającym niniejszem wiadomość czyni, że w dniach 8 października, 22 października i 12 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa licytacya realności Jana Ostrowicza pod l. 73 w Rozdole położonej, na zaspokojenie wierzytelności Sendera Kriegera w kwocie 210 zł. w. a. wadyum 116 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem dla wierzycieli niewiadomych ustanawia się pana Jana Bedlewicza z Rozdołu.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów 20 czerwca 1878.

(5040 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2983. Fedor Bruch z Sławska zostaje za marnotrawcę uznany i temuż Iwan Bruch za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 9 lipca 1878.

(5015 1—3) **Edykt.**

L. 4208. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomej p. Emilii z Kuliczków Herwy wiadomo czyni, że tusądowa uchwała z dnia 14 października 1876 l. 11281, którą p. Ida Lenz na mocy ustępstwa p. Anieli Zatwarnickiej zamężnej Jakubowskiej i p. Emilii z Kuliczków Herwy z dnia 24 września 1876 za właścicielkę dwóch szóstych części sum 755 zł. m. k. z pn. i 85 zł. m. k. z pn. na imię p. Anieli Zatwarnickiej i p. Emilii z Kuliczków Herwy w stanie biernym realności pod l. k. 211²/₄ w Stanisławowie położonej zapisanych, zaintabulowaną została, p. adw. dr. Szeparowiczowi jako ustanowionemu celem bronienia praw tej nieobecnej, kuratorowi doręczoną została.

Stanisławów 25 maja 1878.

(5039) **Ogłoszenie.**

L. 34. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Opacionki dnia 2 września 1878 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Pilzno dnia 28 sierpnia 1878.

(5037) **Ogłoszenie.**

L. 66. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Podchybie dnia 5 września 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kalwarya d. 27 sierpnia 1878.

(5007 1—3) **Edykt.**

L. 3:190. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych rozpisuje niniejszem w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z 25 sierpnia 1877 l. 43683 na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego celem ściągnienia kwoty:

a) 92 złr. z procentami 6 proc. od 31 stycznia 1876 i 1 prc. prowizyą 92 ct. a. w.

b) kwotę 92 złr. a. w. z procentami 6 proc. od 31 lipca 1876 i 1 prc. prowizyą 92 ct. w. a.

c) kwotę 92 złr. a. w. z procentami 6 prc. od 31 stycznia 1877 i 1 prc prowizyą 92 złr. a. w.

d) 92 cnt. z procentami 6 prc. od 31 lipca 1877 1 prc. prowizyą 92 ct. w. a.

e) kwotę 1762 złr. 37 ct. z 7 proc. od 31 stycznia 1878 nareszcie:

f) kosztów sądowych w ilości 19 złr. 90 ct. a. w. już przyznanych jakoteż kosztów egzekucyi w ilości 23 złr. 2 ct. niniejszych kosztów w kwocie 4 złr. 36 ct. a w. ponownie przymusową licytacyę realności pod l. 240⁴/₄ we Lwowie położonej Pawła Csala wedle Dom. 160 p. 94 n. 14 haer. własnej w jednym terminie a to na dniu 1 października 1878 o godzinie 10 przedpołudniem w Lwowskim c. k. sądzie krajowym odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi kwota 4000 złr. wadyum 200 złr a. w.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się też wszystkich wierzycieli którzyby dniu 2go marca 1878 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na realność pod l. 240⁴/₄ we Lwowie hipotekę uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna czy też powyższa uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła przez ustanowionego już t. s. uchwałą do l. 12984, kuratora adw. dr. Goreckiego z substytucyą adw. Dra. Pomianowskiego.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze lub podczas licytacyi.

Lwów 13 lipca 1878.

(5042 1—3) **Edykt.**

L. 12632. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Borucha S-if i Arona Judy Guttmann spólników handlu w Drohobyczu zamieszkałych.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Czaczkowskiemu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Wohllerner w Drohobyczu. Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 24 października 1878 ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść. Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli. Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 5 września 1878 o godzinie 9 przed połud. w obec komisarza konkursowego. Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub Drohobyczu mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczane będą w dodatku urzędowym do Gazety Lwowskiej.

Sambor dnia 20 sierpnia 1878.

(5044 1—3) **Edykt.**

L. 19800. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie rozpisuje na żądanie sukcesorów ś. p. Adama Morawskiego a mianowicie Eweliny z Morawskich Brzezińskiej, Władysława Morawskiego i Wiktora Morawskiego pod dniem 7 grudnia 1877, l. 19800 wniesione, relicytacyę dóbr tabularnych Niedzwiada, Łopuchowa, Szkodna i Glinik wraz z przyległościami w powiecie Dębickim położonych, ut. Dom. 226 pag. 385. n. 16 haer., Juliana Steinborna własnych, dnia 19 lipca 1875 w sprawie egzekucyjnej c. k uprz. powszechnego austryackiego zakładu kredytowego w Wiedniu, przeciw Juliuszowi Steinbornowi o zapłacenie kwoty 62651 zł. 51 ct. przez Stanisława Szwantowskiego jako najwięcej ofiarującego nabytych, a to na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy w jednym tylko terminie w dniu 25 października 1878 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie odbyć się mającym, a to pod następującymi warunkami:

I. Przedmiotem sprzedaży są dobra tabularne Niedźwiada, Łopuchowa, Szkodna i Glinik w galicyjskiej tabuli według Dom. 110, pag. 335, Juliana Steinborna własne wraz z przynależytościami i prawami jak takowe poprzedni właściciel posiadał i posiadać prawo miał.

II. Cenę wywoławczą ustanawia się w kwocie 150.000 zł. w. a., za jaką Stanisław Szwantowski dobra te nabył. Poniżej kwoty 85.000 zł. w. a. dobra te sprzedane nie będą

III. Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania złożyć się mające w gotówce lub też w papierach państwa, lub listach zastawnych c. k. uprz. powszechnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego lub galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub galic. akcyjnego Banku hipotecznego, lub też wreszcie w obligach indemnizacyjnych według ostatniego kursu giełdowego, urzędownie zapisanego, do rąk komisyi licytacyjnej.

Wadyum nabywcy potrącone będzie z ceny kupna, a zarazem służyć ma jako zadatek, który przechowany będzie w depozycie sądowym, wadyum reszty licytantów zwrócone będzie zaraz po odbytej licytacyi.

IV. Nabywca obowiązany jest w 30 dniach po doręczeniu uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej wykazać się przed sądem iż wierzytelność ck. uprz. powsz. austr. zakł. kredyt. ziemskiego. w Wiedniu o ile takowa pokrytą zostanie ceną kupna zaspokoił, lub też z zapłacenia zaległości tejże wierzytelności uzyskał pozostawienie resztującego kapitału przy hipotece.

Od resztującej ceny kupna obowiązany będzie nabywca od dnia prawomocności uchwały potwierdzającej akt licytacyjny 6 proc. z góry półrocznie opłacić.

V. Resztującą cenę kupna ma nabywca w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej złożyć albo też zapłacić według zlecenia sądowego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny dóbr rzeczonych mogą być przejrzane w tut. s. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się niniejszem chęć kupienia mających i wszystkich wierzycieli którzy po 20 kwietnia 1874 na dobrach sprzedać się mających prawo rzeczone uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie albo za późno została doręczoną, na ręce kuratora w osobie adw. dr. Forysta z podstawieniem adw. dr. Grabczyńskiego ustanowionego.

Tarnów dnia 21 lutego 1877.

(5045 1—3) **Edykt.**

L. 13391. C. k. sąd obwodowy Tarnowski w skutek prośby Antoniego Schmitzka Franciszka Dundaczka i Nathana Goldsanda zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionego kwitu kasowego c. k. głównego urzędu podatkowego w Tarnowie z dnia 14 października 1876 na wypłatę ostatniej raty kollaudacyjnej w kwocie 182 złr. 73 ct. w. a. przechowanej w depozytach politycznych tegoż c. k. głównego urzędu podatkowego do art.643 z r. 1876 i wzywa niniejszym posiadacza tego dokumentu aby takowy w zakresie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia umieszczenia po raz pierwszy edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej tem pewniej sądowi przedłożył, ileże po upływie t go czasu za umorzony uznany zostanie.

Tarnów 8 sierpnia 1878.

(4961) **Obwieszczenie.** L. 5828.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy wiadomo czyni, że zostaje firma: „Mozes Buch“ dla handlu towarami bławatnemi w Rzeszowie na dniu dzisiejszym wpisaną do rejestru handlowego firm pojedynczych.

Rzeszów dnia 1 sierpnia 1878.

(4984 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4323. Odnośnie do tusądowego edyktu z dnia 10 sierpnia 1877 L. 5270 zapodaje się do wiadomości, iż w sprawie galicyjskiego akcyjnego banku hypotecznego przeciw Michałowi i Annie Trawińskim pto 56 zł. 70 ct. 56 zł. 70 i 905 zł. 4 ct. odbędzie się na jednym terminie dnia 9 października 1878 o 10 rano w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod L. 333 w Rohatynie położonej, pod zwalniającemi warunkami, za jakąkolwiekbądź cenę kupna.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 30 lipca 1878.

4960 3—3) **Edykt.**

L. 2438 c. k. sąd powiatowy w Staremmieściu uwiadamia niniejszem Maurycego Strusia spółwłaściciela wójtostwa w Leninie małej od trzydziestu lat z życia i miejsca pobytu niewiadomego iż Klotylda ze Strusiów Bleimowa prośbę o uznanie go za zmarłego ut do sądu wniesła.

Wzywa się zatem Maurycego Strusia którem się równocześnie dla obrony praw jego p. Antoniego Gressa i c. k. notaryusza w Staremmieściu za kuratora adactum nadaje aby się wciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosił lub w inny sposób sądowi o swem życiu i miejscu pobytu wiadomość dał ile że po upływie terminu tego za zmarłego uznanym zostanie.

Staremiasto 24 sierpnia 1878.

(4949 3—3) **Edykt.**

L. 4857. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości iż na zaspokojenie wierzytelności Markusa Wanga w ilości 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowem w dniu 15ego października 15tego listopada i 17tego grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 38 i 40 w Brzyskiej woli położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Mojżesza Türkenkopfa należącej która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej a na trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynoszące 40 złr. w. a. zaś akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Leżajsk dnia 28 maja 1878.

(5006 3—3) **Edykt.**

L. 36315. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do wiadomości iż na zaspokojenie sumy 6686 złr. 3 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Dyniska p. Juliana Faustyna dw. im. Skólimowskiego własnych na rzecz powszechnego Zakładu zaopatrzenia we Wiedniu uchwałą dnia dzisiejszego dozwoloną została która to licytacya w tutejszym c. k. sądzie w trzech terminach mianowicie na dniu 23 października 6 listopada i 28 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami się odbędzie.

W tych terminach zostaną te dobra tylko za wyższą lub za cenę szacunkową sprzedane.

Gdyby dobra te w terminach powyższych sprzedane nie zostały postanawia termin na dzień 29 listopada 1878 o godzinie 11tej z rana w celu ułożenia warunków ułatwiających.

Cenę wywołania stanowi wartość według aktu detaksacyi na 239248 złr. 80 ct. w. a. ustanowiona.

Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 proc. szacunku t. j. kwotę 23924 złr. 88 ct. w. a. bądź w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub Galicyjskiego akcyj. Banku hipotecznego bądź w książeczkach Galicyjskiej kasy oszczędności bądź w Obligacyach indeminizacyjnych lub w gotówce, listy zastawne i oblizacye obliczone zostaną po kursie w ostatnim przed licytacyą numerze Gazety Lwowskiej ogłoszonym. Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem w Depozycie sądowym a o ile w gotowiźnie było złożonem zostanie w cenę kupna wliczonem.

Wadya innych licytujących zostaną im po ukończeniu aktu licytacyi zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze przejrzeć można gdzie się protokół oszacowania i ekstrakt tabularny znajduje.

O tej uchwale zawiadamiamy obydwie strony wierzycieli hipotecznych następnie masę spadkową po ś. p. Izydorze z Kłopotowskich Skolimowskiej i wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 27 lutego 1878 do hipoteki weszli albo którym uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona być nie mogła na ręce kuratora adwokata Dra. Romanowskiego i przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 10 sierpnia 1878.

(4987 3—3) **Edykt.**

L. 5076. Sąd obwodowy w Nowym Sączu otwiera konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchmy w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z z dnia 25 grudnia 1868 położonej majątek Stanisława Progulskiego kupca towarów galanteryjnych w Nowym Sączu. Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. Adjunktowi Miskyemu ja o komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia adw. Dra. Jarosza w Nowym Sączu wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 września 1878 o godzinie 10tej przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej winien takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rigorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 9ego października 1878 i podać je na terminie na dzień 6 listopada 1878 o godzinie 10tej przedpołudniem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia pierwszeństwa chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutk ugody w myśl §. 68 ust. kon.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz dnia 17 sierpnia 1878.

(4981 3—3) **Edykt.**

L. 5888. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie czyni wiadomo że na żądanie Zakładu kredytowego włościańskiego dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w celu zaspokojenia kwoty 485 złr. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jana Peczenego własnej w Suchrowie pod l. 39 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 19 września 1878 w dniu 21 października 1878 i w dniu 21 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzię przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1000 złr. a chęć kupienia mający złożyć ma 100 złr. jako wadyum w gotówce w książeczkach galic. kasy oszczędności w obligacyach państwa w listach zastawnych Zakładu rolniczo kredytowego wraz z kuponami nie zapadłemi według ostniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzec mozna w tutejszo sądowej registraturze.

Chodorów dnia 15 lipca 1878.

(4980 3—3) **Edykt.**

L. 4438. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do wiadomości, że na żądanie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 550 zł. a względnie 515 zł. 67 ct. w. a. z odsetkami po 12% od dnia 6 października 1876, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej i kosztami niniejszego podania w kwocie 5 zł. 11 ct. przyznanemi, przymusowa sprzedaż realności dłużnika Stefana Trusza własnej w Nowosielcu pod l. 89/74 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 18 września 1878, w dniu 18 października 1878 i w dniu 18 listopada 1878, zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 1100 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 110 zł. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego według ostatniego kursu w Gazecie lwowskiej ogłoszonego.

Bliższe warunki można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Chodorów dnia 29 listopada 1877.

(4992 3—3) **Edykt.**

L. 10740. W sprawie egzekucyjnej dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Unguran o zapłacenie kwoty 86 zł. 76 ct. w. a. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 17 września, 15 października i 19 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 227 w Serafińcach położonej do Wasyla Ungurana należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub niżej ceny szacunkowej, cena wywołania 150 zł. wadyum 15 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 30 czerwca 1878.

(4942 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5810. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 250 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 61 w Witwicy, położonej dłużnika Iwana Smulaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 października, 14 listopada i 16 grudnia 1878, każdym razem o godz. 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 13 lipca 1878.

(4997 3—3) **Edykt.**

L. 3412. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa 4 morgi gruntu obejmującego w Nieznanowicach pod nk. 23 położonego. ciała tabularnego nieposiadającego, Maryanny Cwirzykowej własność stanowiącego na zaspokojenie wierzytelności Chanie Brennerowej w kwocie 300 zł. w. a. wraz zpn. w trzech terminach licytacyjnych a mianowicie dnia 15 października, 12 listopada i 19 grudnia 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1010 zł. wadyum zaś 101 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 17 sierpnia 1878.

(4995 3—3) **Edykt.**

L. 6486. W sprawie Chany Breindel Klang przeciw Saulowi i Sarze Mambarom względem zniesienia współwłasności realności tabularnej pod nr. 55 w Jaworowie położonej, odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 3 września i 14 października 1878 o 10 godz. rano przymusowa licytacya tej realności, jednak nie niżej ceny wywołania w kwocie 1185 zł. aw.

Wadyum wynosi 119 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli zamianowano p. Ferdynanda Krischkego z Jaworowa.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 28 grudnia 1877.

(5001 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 42960. Celem obsadzenia posady stróża przy zakładzie klinicznym ck. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 15 październ 1878.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 240 zł. aw. z 25% dodatkiem aktywalnym, wolne pomieszkanie tudzież liberya lub relutum w rocznej kwocie 30 zł. aw. Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić iż umieją czytać po polsku tudzież, iż posiadają zupełne fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków i wnieść podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wykazanym do ck. Namiestnictwa na ręce Senatu akademickiego ck. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a to, jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 15 kwietnia 1872 dz. pp. nr. 60 przy obsadzeniu rzeczonej posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie ck. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Lwów dnia 19 sierpnia 1878.

(5002 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 43210. Celem obsadzenia opróżnionej posady sługi przy zakładzie anatomii patologicznej c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1878.

Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie 157 zł. 50 ct. aw. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 39 zł. 37½ ct. aw. tudzież dodatek na liberyę w kwocie 21 zł. aw.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 dz. p. p. nr. 60 dla kwalifikowanych podoficerów ck. armii winni udowodnić, iż są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, fizyczne uzdolnienie, tudzież dokładn znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Podania należy w terminie powyższym wnieść do Senatu akademickiego ck. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko, w braku ukwalifikowanych podoficerów mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

We Lwowie, dnia 22 sierpnia 1878.

(4994 3—3) **Edykt.**

L. 8424. Dnia 3 września, 14 października i 18 listopada 1878 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowowa licytacya realności Wasyla Bryndasa pod Nr. 93 w Jaworowie na małem przedmieściu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Abrahama Leiby Seilera pto 120 zł.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 180 zł. wadyum 18 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne i akta oszacowania tej realności można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 31 marca 1878.

(4985 3—3) **Edykt.**

L. 16376. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 6 kwietnia 1878 l. 14113 w sprawie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Maryi z Ronków Breańskiej ku zaspokojeniu zapadłych rat kapitalnych i procentów, tudzież resztującego kapitału w kwocie 8652 zł. 41 ct. z pn. przedsięwziętą będzie w gmachu tutejszego sądu dnia 24 września 1878 i dnia 22 października 1878 o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Zagórzany w powiecie bocheńskim położonych Maryi z Ronków Breańskiej własnych pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 30000 zł. w. a.
   Przy pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.
2. Wadyum wynosi sumę 3000 zł. w. a.
3. Gdyby sprzedaż rzeczonych dóbr pod tymi warunkami w tych dwóch terminach do skutku nie przyszła, natenczas celem ułożenia przystępniejszych warunków wyznacza się w sądzie tutejszym termin na dzień 22 października 1878 o godzinie 4 po południu pod rygorem §. 148 n. s.

Resztę warunków jak również ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadomienie otrzymują chęć kupna mający, tudzież wszyscy wierzyciele, którzyby po dniu 29 października 1877 do tabuli krajowej weszli, jakoteż wszyscy ci, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła przez edykta i ustanowionego dla nich kuratora. adw. dr. Mochnackiego ze substytucyą adw. dr. Czesnaka.

Krakow dnia 2 sierpnia 1878.

(4991 3—3) **Edykt.**

L. 10335. W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jwanowi Semienycz o zapłacenie kwoty 126 zł. 31 ct. w a. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 17 września, 15 października i 19 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 150 w Wierzbowcu położonej do Iwana Semienycz należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 700 zł. wadyum 70 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 30 czerwca 1878.

(4989 3—3) **Edykt.**

L. 4142. Ku zaspokojeniu przez Józefa Breuera przeciw Krzysztofowi Branickiemu wywalczonej kwoty 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 19 września 1878, o godzini 10 z rana nawet poniżej ceny szacunkowej egzekucyjna sprzedaż realności tabularnej pod l. 18/32 w Gródku.

Cena wywoławcza 2096 zł. 60 ct.

Wadyum 210 zł. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek dnia 30 czerwca 1878.

(4990 3—3) **Edykt.** L. 4565

C. k. Sąd powiatowy w Horodence niniejszem ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Piotra Kuryka przeciw Iwanowi Fedakowi pto 117 złr. 50 ct, a. w. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności CN. 82. w Potoczyskach sytuowanej, Jana Fedaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, przy terminach dnia 10 września 1878 dnia 15 października 1878 i dnia 19 listopada 1878 każdym razem o 9tej godzinie przed południem. Cenę wywoławczą stanowi kwota 150 złr. aw, wadyum wynosi 10% tejże ceny szacunkowej. Resztę warunków można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Horodenka dnia 6 lipca 1878.

(5000 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 37618. W celu zabezpieczenia dostawy fabrykatów tytoniowych bezpośrednio z c. k. fabryk tytoniu a pośrednio z tutejszo-krajowych dworców kolei żelaznej, do tutejszo-krajowych magazynów sprzedaży tytoniu, lub dworców kolei żelaznej na czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1879, rozpisuje się konkurencya za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 11 października 1878, do drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Oznaczenie stacyj, z których i do których uskuteczniona ma być dostawa, tudzież w przybliżeniu ilości przedmiotów dostawy, jako też kwoty przepisanego wadyum i warunki tak licytacyi jako też kontraktu, można przejrzeć w c. k. krajowych Dyrekcyach skarbu we Lwowie i w Bernie, w c. k. Dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i Opawie, tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrakcya skarbu.
Lwów dnia 22 sierpnia 1878.

Kundmachung

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus den k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverschleiß-Magazinen oder Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1 Jänner bis letzten Dezember 1879 wird die Koncurenz-Verhandlung mittelst Überreichung Schriftlicher Offerten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz Landes Direction in Lemberg bis einschließsig 11 October 1878 2 Uhr Nachmittag zu überreichen sind hiemit ausgeschrieben.

Die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter, des Betrages des einzuzählenden Angeldes, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedinnungen, können bei den k. k. Finanz-Landes-Directionen in Lemberg u. Brünn, bei den k. k. Finanz-Directionen in Czernowitz u. Troppau sowie bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Directionen und Tabakverschleiß-Magazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction
Lemberg 22 August 1878.

(5009 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15239. Celem zabezpieczenia dostawy nafty dla oddziałów urzędowych umieszczonych w głównym budynku pocztowym we Lwowie na czas od 1 listopada 1878 do końca października 1879 rozpisuje się niniejszem licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Roczna potrzeb nafty wynosi około 10.000 kilogramów i należy dla biór (około $^4/_5$ części ogólnej prtrzeby) dostarczać najprzedniejszą jak woda przezroczystą, przy ogrzaniu do 40° Reaumura niezapalną salonową naftę nr. I. o sile 44° Beaumé, zaś dla wschodów, sieni. podwórz i t. p. (około $^1/_5$ ogólnej) czyszczoną żółtawą, przy ogrzaniu do 30° Reaumura niezapalną a w mrozie niestygnącą tak zwaną naftę gospodarską o sile 48° Beaumé.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum 50 zł. należy wnieść do 27 września r b. godziny 12 w południe w biurze prezydyalnem c. k. Dyrekcyi poczt i zauważa się, że przedsiębiorca, którego oferta przyjętą zostanie będzie miał złożyć kaucyę w kwocie 500 zł.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt
Lwów dnia 26 sierpnia 1878.

Kundmachung.

Im Zwecke der Sicherstellung der Beistellung von Nafta für die im Hauptpostamtsgebäude in Lemberg unterbrachten Amtsabtheilungen für die Zeit von 1 November 1878 bis Ende October 1879, wird hiemit die Offert-Verhandlung ausgeschrieben.

Der Jahresbedarf an Nafta beträgt circa 10.000 Killogram und wird für die Bureaus (circa $^4/_5$ des Gesammtbedarfes) feinste wasserklare bei 40° Reaumur unentzünbare 44° (Beaumé) grädige Salon-Nafta Nr. I, für die Stiegen, Corridore, Hofräume und drgl. gereinigte (beiläufig $^1/_5$ des Gesammtbedarfes) bei 30° Reaumure nicht entzündbare und bei Winterskällte nicht stockende 48° (Beaumé) grädige gelbliche Wirthschafts-Nafta zu liefern sein.

Die schriftlichen mit dem Vadium von 50 fl. zu belegenden Offerten sind bis 27ten September l. Js 12 Uhr Mittags im Vorstands-Bureau der k. k. Post-Direction zu überreichen und wird bemerkt, das der Ersteher 500 fl. als Kaution zu erlegen haben wird.

Von der k. k. Post-Direction
Lemberg am 26 August 1878

(5012 2—3) **Edykt.**

L. 13982. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb u. p. jest obowiązującem położonego majątku p. Bolesława Bonieckiego otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego p. Mogilnickiego w Wiśniowczyku a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adw. dr. Sternklar.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego pana sędziego powiatowego Mogilnickiego wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić na terminie 4 listopada 1878 o 9 godzinie przedpołudniem płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na dzień 6 września 1878 o 9 godzinie przed południem na którym to terminie wierzyciele jawić się, i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, by wedle § 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Wiśniowczyku celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowiony będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" do wiadomości podane.

Tarnopol dnia 19 sierpnia 1878.

(4945 2—3) **Edykt.**

L. 5160 C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu uchwałą z dnia 18 maja 1878 l. 1588 uznał Błażeja Skrężynę rodem z Łęk i tamże zamieszkałego, pełnoletniego syna ś.p. Jana Skrężyny za zupełnie na umyśle upośledzonego w skutek czego dla niego kuratora w osobie tegoż brata Stanisława Skrężyny w Łękach zamieszkałego ustanowiono.

C. k. sąd pow. miej. deleg.
Nowy-Sącz dnia 13 lipca 1878.

(4996 2—3) **Edykt.**

L. 3052. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż przed się weźmie przymusową publiczną sprzedaż łąki na „Wężowym Stawie" zwanej pod 2 korce wysiewu obejmującej, do gospodarstwa pod N. 433 w Niepołomicach przypisanej, Michała i Sylwestra Sumarów własność stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Teofilowi Siemińskiemu w kwocie 100 zł. w. a. z pn. wynoszącej w tzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 2 października dnia 7 listopada i dnia 3 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 130 zł., wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w godzinach urzędowyah w tutejszo sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 26 lipca 1878.

(4963 2—3) **Edykt.**

L. 4072. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Edwarda Blumenthala z życia i miejsca pobytu niewiadomego a ewentualnie jego z nazwiska życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców iż tymże na prośbę Lubina Bojarskiego w sprawie tegoż przeciw Edwardowi Blumenthalowi o 1000 złr. w. a. celem doręczenia uchwały z dnia 2 marca 1878 l. 512. jako też później w tej sprawie wydać się mających uchwał ustanowiono kuratora w osobie Dra. Fechtdegena z substytucyą adw. Dra. Bindera rzecz tedy zawiadomionych jest aby wszelkich do obrony swych praw możebnych środków użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów 8 sierpnia 1878.

(5014 2—3) **Edykt.**

L. 8864. C. k. sąd krajowy wzywa wszystkich, którzyby zagubioną książeczkę kasy oszczędności krakowskiej nr. 13915 na sumę kapitalną 97 zł. i procenta po dzień 31 grudnia 1871 narosłe w kwocie 15 zł. 60 ct. aw. czyli łączną sumę 112 zł. 60 ct. na imię Wincentego Sinkowskiego wystawioną posiadali, by takową w przeciągu 6 miesięcy, począwszy od dnia zamieszczenia tego edyktu w gazecie urzędowej lwowskiej tut. c. k. sądowi krajowemu przedłożyli i swe prawa do takowej wykazali, w przeciwnym razie po upływie tego terminu na ponowne żądanie ta książeczka za umorzoną uznaną i i kasa oszczędności z takowej odpowiedzialną nie będzie.

Kraków 4 maja 1878.

(5027 2—3) **Edykt.**

L. 1585. Dnia 29 sierpnia, 25 września i 24 października 1878 każdym razem o 10 godz. rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 188 w Koszlakach, składającej się z chaty $^1/_6$ części parceli ogrodowej i $^1/_6$ części trzech parcel ornych, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Michała Bożka należącej, na zaspokojenie sumy 170 zł. zpn. przez Chaima Jakoba Blaustein wywalczonej.

Cena wywołania 390 zł. zakład 39 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedana.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Nowesioło 20 czerwca 1878.

(4958 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4998. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 18 lipca 1878 l. 12435, Michał Tracz za marnotrawcę uznanym i temuż kurator w osobie Jędrzeja Chmury ustanowionym zostaje.

Z c. k. sądu powiatowego.
Dąbrowa dnia 31 lipca 1878.

(4998 2—3) **Edykt.**

L. 3905. C. k. sąd powiatowy Sokalski rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności 57 zł. aw. z pn. Berla Barda, przymusowy jawny przetarg realności dłużników Jędrzeja i Afafii Wojciechowskich w Poturzycy pod nr. 70 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej na 70 złr. aw. ocenionej, na dni 23 września, 24 października i 25 listopada 1878 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Wadyum 10%

Protokoły opisania i oszacowania realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sokal dnia 18 kwietnia 1878.

(4993 2—3) **Edykt.**

L. 8434. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Leona Zangena w kwocie 300 zł. zpn. odbędzie się dnia 29 października, 29 listopada i 31 grudnia 1878 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności Maryi Pruchnickiej lk. 101 w Pełkiniach ciała tabularnego niemającej.

Cena szacunkowa 1640 zł. zakład 164 zł.
Jarosław 12 sierpnia 1878.

(4999 2—3) **Edykt.**

L. 7422. C. k. sąd powiatowy Sokalski rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Seliga Linskera w kwocie 720 zł. aw. ponowny przymusowy przetarg realności włościańskiej Jacka Kowalczuka we wsi Tartakowie pod l. 54/8 położonej, karty hipotecznej niestanowiącej na 2650 zł. ocenionej na dnie 28 października, 26 listopada i 17 grudnia 1878, w gmachu sądowym zawsze o 10 godzinie rano.

Zakład 10% ma być złożony przed rozpoczęciem przetargu.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sokal dnia 23 lipca 1878.

(5013 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6311. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 12 października 15 listopada i 20 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Andrzeja i Nastuni Wojtowiczów w Michowie pod lk. 32 położonej na zaspokojenie wierzytelności Leiby Ungera w kwocie 40 zł. aw. z ceną wywołania 280 a wadyum 28 zł. a. w.

Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Władysława Laskowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 10 sierpnia 1878.

(4975 2—3) **Edykt.**

L. 37621. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że nad Marcinem Sokalskim ze Zniesienia, z powodu sprawdzonego jego marnotrawstwa i niezdolności do zajmowania się swojemi sprawami, kuratelę zarządzono i dla niego adw. dr. Marcelego Dziubińskiego kuratorem mianowano.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 10 sierpnia 1878.

(5026 2—3) **Edykt.**

L. 1752. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Onyszkiewicza a względnie jego spadkobierców że Wacław Kaudelka dnia 8 listopada 1877 do l. 10767 przeciw niemu wniósł pozew o wykreślenie prawa zastawu 252 złr. w. a. w stanie biernym połowy realności pod l. k. 20 w Jarosławiu na krakowskiem przedmieściu w Tomie V. str. 231 l. 9 cięż. dań zaintabulowanego i że termin do ustnej rozprawy na dzień 23 września 1878 o 9 godzinie rano jest wyznaczony.

Wzywa się zatem Jana Onyszkiewicza a względnie jego spadkobierców ażeby przy tym terminie sami lub przez pełnomocnika w sądzie tutejszym się jawili lub też ustanokuratorowi tutejszemu adwokatowi Dr. Ernestowi Gaberlemu informacyi udzielili gdyż w przeciwnym razie sami sobie przypiszą złe skutki.

C. k. sąd powiatowy
Jarosław 30 marca 1878.

(5018 2—3) **Edykt.**

L. 7111. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Jana Binasiewicza że adw. Dr. Kwiatkowski jako administrator majątku masy rozbiorowej Jana Jackowskiego podał podaniem do l. 10750/77 sposub ufruktyfikowania kwoty 351 złr. 51 ct. w. a. w tusądowym depozycie na rzecz Jana Binasiewicza i masy rozbiorowej Jana Jackowskiego zachowanej i do przysłuchania w tym względzie Jana Binasiewicza termin na dzień 5go września 1878 o godzinie 10 rano w biorze IV tego sądu obwodowego wyznaczono.

Gdy jednak miejsce pobytu Jana Binasiewicza wiadomem temu sądowi nie jest więc ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata Dra. Tutaka z zastępstwem adwokata Dra. Bardacha.

Stanisławów 20 lipca 1878.

(5031 2—3) **Edykt.**

L 36827. C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawach cywilnych czyni niniejszem wiadomo, że w sprawie c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Maurycemu Goldstaub i Betti Lauterstein, celem zaspokojenia kwoty 34 zł. 2 ct. w. a. z odsetkami zwłoki po 6% od dnia 25 listopada 1875 i $^1/_2$% prowizyą w kwocie 17 ct. w. a., kwoty 34 zł. 2 ct. z odsetkami zwłoki po 6 prct. od dnia 25 maja 1876 i $^1/_2$ proct. prowizyą w kwocie 17 ct. w. a., kwoty 34 zł. 2 ct. w. a. z odsetkami po 6 proct. od dnia 25 listopada 1876 i $^1/_2$ prct. prowizyą w kwocie 17 ct. w. a., kwoty 359 zł. 48 ct. w. a. wraz z odsetkami po 7 prct. od 25 maja 1877 bieżącemi, jakoteż kosztów egzekucyjnych w ilości 20 zł. 92 ct. w. a., 30 zł. 37 ct. w. a. i 5 zł. 36 ct. w. a. już przyznanych, nie mniej kosztów, które niniejszem w kwocie 7 zł. 97 w. a. przyznane zostają, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 583¾ we Lwowie położonej, wedle Dom. 63 pag. 362 n. 14 haer. do dłużników Maurycego Goldstaub i Betti Lauterstein należącej w jednym terminie dnia 4 października 1878 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych, na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, na którym to terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania przyjmuje się kwotę 2122 zł. w. a. przedstawiającą wartość szacunkową przy udzieleniu pożyczki za podstawę przyjętą.

Wadyum wynosi 106 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, jako też wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 29 listopada 1877 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na realności l. 583¾ hipotekę uzyskali, lub którymby dla jakiejkolwiek bądź przyczyny niniejsza uchwała na czas doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora w osobie adwokata dra Stanisława Bielińskiego z substytucyą adw. dr. Siterskiego i edyktem niniejszym.

Lwów dnia 3 sierpnia 1878.

(5025 2—3) **Edykt.** L. 8145.

L. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach w celu przymusowego ściągnięcia pretensyi Dawida Friedmana wyrokiem z dnia 31 grudnia 1871 l. 4952. w kwocie 21 złr 50 ct. w. a. z pn. wywalczonej ustanowił do przeprowadzenia dozwolonej tutejszą sądową uchwałą z dnia 26 marca 1873 l. 1413 egzekucyi do realności pod l. 154 w Horocholinie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Iwana Kostiuka z miejsca pobytu niewiadomego własnej kuratorem Stefana Jakubów z Horocholiny co się Iwanowi Kostiukowi w tym celu ogłasza aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze strony dowodów do obrony praw swoich posłużyć mogących albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Z c. k. sądu powiatowego
Bohorodczany 25 lutego 1878.

(4812 3—3) Ogłoszenie konkursu.

L. 566. Niniejszem rozpisuje się konkurs do końca września r. b., celem obsadzenia posady asystenta pomocniczego przy katedrze Budowy machin w tutejszej c. k. Szkole Politechnicznej.

Do tej posady przywiązane jest wynagrodzenie rocznych 480 zł. a. w. a nadaje ją Kolegium Profesorów na dwa lata od dnia mianowania.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu ck. Szkoły Politechnicznej.
We Lwowie dnia 15 sierpnia 1878.

(5024 2—3) E d y k t.

L. 727. Na dniu 4 października 8 listopada i 6 grudnia 1878 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya nietabularnej realności l. k. 407 w starych Bochorodczanach Jurka Jaremka własnej na zaspokojenie długu Uschera Weiharta w kwocie 34 złr. z pn. Cena szacunkowa 110 złr. wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Bochorodczany 15 czerwca 1878.

(4974 3—3) E d y k t.

L. 40496. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że p. Samuel Horowitz przeciw p. Karolinie ks. Lubomirskiej i Adamowi ks. Lubomirskiemu pod dniem 26 czerwca 1878 l. 32303 pozew o zapłacenie 17.000 zł. aw. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego pisemne postępowanie wprowadzono.

Ponieważ miejsce pobytu p. Karoliny ks. Lubomirskiej nie jest wiadome zatem ck. sąd krajowy do zastępowania i na koszt tejże tutejszego adw. dr. Romanowskiego z zastępstwem adw. dr. Goreckiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ust. sąd. dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne kuratorowi udzieliła lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 17 sierpnia 1878.

(4986 3—3) E d y k t. L. 7994.

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w miejsce przeniesionego do Uhnowa c. k. sędziego powiatowego Wgo Michała Borzęckiego, komisarzem konkursowym upadłości Hersza Rubina i Fiszla Jüngermana dzierżawców i handlujących materyałami budowlanemi w Perehińsku, mianuje Wgo Apolinarego Tustanowskiego c. k. sędziego powiatowego w Rożniatowie.

Sambor dnia 30 czerwca 1878.

(5016 1—3) E d i k t. Zl. 4249.

Vom k. k. Krersgerichte in Stanislau wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten Elias Kernberg bekannt gemacht, daß der h. g. Tabularbescheid vom 5 Mai 1877 Z. 3805 womit Schabsy Hauslicht und Elias Funkestein als Eigenthümer der auf Namen des Elias Kernberg intabulirten Hälfte der Realität Nr. 37/57 St. in Stanislau intabulirt wurden, dem diesem Letzteren zum Curator bestellten Adv. Dr. Seinfeld zugestellt wurde.

Stanislau den 25 Mai 1878.

(5043 1—3) Kundmachung. Zl. 13529.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringnng der Summe von 2400 fl. sammt 24 prc. Zinsen mit 16 Feber 1878 der Conventionalstrafe pr. 800 fl. und der hiemit mit 20 fl. 7 kr. zugesprochenen weiteren Executionskosten die executive Feilbietung der dem Aba Gelbard gehörigen sub. top. Zl. 578 Cons. Zl. 724 in Tarnopol gelegenen Realität in zwei Terminen u. z. auf den 18 October und dem 15 November 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Bureau Nr. 6 zu Gunsten des Nathan Liebergall unter nachstehenden Bedingungen ausgeschrieben.

1) Als Ausrufspreis wird der durch die gerichtliche Schätzung erhobene Werth dieser Realität pr. 47005 fl. 46 kr. angenommen.
2) Das Vadium beträgt 2300 fl.
3) Das Schätzungsprotocoll dieser Realität kann in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen, dagegen die von derselben zu entrichtenden Steuern im h. o. k. k. Hauptsteueramte in Erfahrung gebracht werden.

Hievon werden diejenigen Hypothekargläubiger, welchen dieser Lizitationsbescheid entweder gar nicht oder nicht zeitlich genug zugestellt werden, dann alle diejenigen, welche nach dem 4 August 1878 an die Gewähr gelangen sollten, zu Händen des mit Substitution des Herrn Landesadvokaten Dr. Markstein zum Curator ernannten Herrn Landesadvocaten Dr. Horowitz verständigt.

Tarnopol, den 12 August 1878.

(4936) Erkenntnisse.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des ersten Absatzes des in Nr. 5017 des politischen Blattes „Neue Freie Presse", Abendblatt vom 16 August 1878, auf der 3 Seite unter der Aufschrift „Telegramme der Neuen Freien Presse" enthaltenen ersten Tellegrammes de dato Pest 16 August, das Vergehen nach Art. IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. B. vom Jahre 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgeprochen.

Wien, am 20 August 1878.
Weittenhiller m. p.
Fellner m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 223 des politischen Blattes „Die Presse", Abendblatt vom 16 August 1878, auf der 2 Seite enthaltenen dritten Aufsatzes des die Ueberschrift „Aus Bosnien und der Herzegowina" tragenden Art. von den Worten „Vom Pester Lloyd" bis „zugekommen sein" und des auf der 4 Seite unter der Rubrik „Telegramme der Presse" enthaltenen Telegrammes ddo. Pest, 16 August, in seinem ersten Absatze das Vergehen nach Art. IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. B. vom Jahre 1863 begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 August 1878.
Weitenhiller m. p.
Fellner m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 349 der Zeitschrift. „Böse Zungen" vom 15 August 1878, unter dem Titel „Die erste Liebe" enthaltenen Aufsatzes seinem ganzen Umfange nach das Vergeheu nach § 516 St. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 August 1878.
Weittenhiller m. p.
Fellner m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 33 der periodischen Druckschrift „Messager de Vienne" vom 17 August 1878 auf der 2 Seite vorkommenden Schlußstelle des die Ueberschrift „L'occupation de la Bosnie et de l'Herzegovine" tragenden Art. von den Worten „Mais personne n'esera" bis „le théatre de l'occupation" das Vergehen nach Art. IX. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863, begründe. und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 20 August 1878.
Weittenhiller m. p.
Fellner m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht zu Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 10 der periodischen Druckschrift „Schuhmacher Fachblatt, Organ der Schuhmacher Oesterreich Ungarns" vom 17 August 1878 auf der 2 Seite enthaltenen Art. mit der Aufschrift „Die Sittlichkeit unserer Bestrebuugen" in der Stelle von „Und warum dieses Alles?" bis „beständig näher zu rücken" die Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 302 und 305 St. G., und der Inhalt des in der Beilage zu Nr. 10 des Schuhmacher Fachblattes buf der 2 Seite unter „Correspondenzen" enthaltenen Art. mit der Aufschrift: „Linz" in seinem ganzen Umfange die Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 und 302 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 August 1878.
Weittenhiller m. p.
Fellner m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltmit den Erkenntnissen vom 12 und 13 August 1878, ZZl. 22019 und 22095, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Humoristické Listy" Nr. 32 vom 10 August 1878 wegen des Art. „Bojacny sokolik tajnustkárum nasim" nach den §§ 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, und wegen des Ar. „Dopisy Fabiana Cvocka z Bosny" nach § 65 a St. G., dann der Zeitschrift „Pravda" Nr. 11 wegen der Notitzen mit den Schlagworten „Jinde—U nás — Tak by se melo uciniti" nach § 302 St. G. und wegen der Notizen „Proc chudnem — Sprava vnitrni na Morave — Cislajtánské radosti —Dan s prijmu v Anglii = Dane v Rakousku — V Srbrku — V Spojenych statech — Ten nás blahobyt — To mluvi za sebe" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Presgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 8 u. 10 August 1878, Z. 5941 und 4584, die weitere Verbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente Nr. 421 vom 3 August 1878 wegen des Art. „Certa Stampa" beginnend mit „L'ultimo Numero del Pester Lloyd", dann der Nr. 373 derselben Zeitschrift vom 15 Juni 1878 wegen des Correspondenzartikels, beginnend mit „Ci scrivono dall'Istria. In seguito ai fatti", nach § 300 St. G. verboten.

(5048) Ogłoszenie.

L. 179. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu zawiadamia, że arkusze posiadania gminy katastralnej Malinie wraz z dotyczącemi aktami złożone zostały w sądzie powiatowym w Mielcu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wskutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 5 września 1878, na którym zarzuty przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Mielec 27 sierpnia 1878.

(4971) Ogłoszenie. L. 11630

W Imieniu Jego Cesarakiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§: 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §: 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 33 czasopisma „Szczutek" z dnia 20 sierpnia 1878 pod napisem „Don Blagieros" zawiera w sobie znamiona występku z §: 300 u. k. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Szczutek" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego dla spraw karnych.
Lwów dnia 24 sierpnia 1878.

(5010 1—3) Ogłoszenie licytacyi.

L. 700. W celu zabezpieczenia dostawy desek jodłowych na rok 1879, odbędzie się w dniu 10 października b. r. o godzinie 10 przed południem licytacya za pomocą pisemnych ofert w tutejszej c. k. fabryce tytoniu. gdzie też bliższe szczegóły i warunki tej dostawy codziennie przejrzanemi być mogą

Ilość tych rzeczonych desek wynosi:

60 sztuk 31·5 cntm. szerokich, 53 millm. grubych, 5·70 metr. długich.
100 sztuk 31·5 cntm. szerokich, 40 millm. grubych, 5·70 metr. długich.
250 sztuk 31·5 cntm. szerokich, 27 mill. grubych, 5·70 metr. długich.
3100 sztuk 31·5 cntm. szerokich, 20 millm grubych 5·70 metr. długich.
2200 sztuk 31·5 cntm. szerokich, 13·5 millm. grubych, 5·70 metr. długich.
2500 sztuk 21·0 cntm. szerokich. 13.5 millm. grubych, 5·70 metr. długich.
900 sztuk 23·5 cntm. szerokich, 8·8 millm. grubych, 5·70 metr. długich.

Oferty w przepisany sposób wystawione, ostemplowane i w kwit kasowy na złożone 10 proc. wadyum w tutejszej kasie c. k. głównego urzędu podatkowego zaopatrzone, przyjmuje podpisany Zarząd do dnia licytacyi do 9 godziny przed południem.

C. k. Fabryka tytoniu.
Kraków dnia 23 sierpnia 1878.

(5051 1—3) E d y k t.

L. 1565. W celu zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 219 zł. 7 ct. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 24 września, 24 października i 28 listopada 1878 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności pod nr. 7 w Czarnej położonej, dłużnika Wojciecha Sochy własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania ustanawia się na 1355 zł. aw. wadyum na 136 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zajęcia tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Pilzno dnia 10 maja 1878.

(5052 1—3) E d y k t.

L. 1564. Celem zaspokojenia ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z kwotą 479 zł. 60 ct. aw. zpn. przed sięweźmie tutejszy c. k. sąd powiatowy dnia 26 września, 31 października i 5 grudnia 1878 każdym razem o 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż drogą publicznej licytacyi realności w Czarnej pod l. 44 położonej, dłużnika Wojciecna Pycha własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1100 zł. wadyum 110 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zajęcia owej realności można przejrzeć w tutejszem archiwum.

C. k. sąd powiatowy.
Pilzno dnia 30 czerwca 1878.

(5049 1—3) E d y k t.

L. 3876. Zawiadamia się Franciszka Czajkowskiego, byłego dzierżawcę z Okopów, że Zofia Czajkowska wniosła przeciw niemu i Akiwie Sattler pozew o uznanie prawa własności ruchomości przez Akiwę Sattlera pto 400 zł. zagrabionych, na który wyznaczono termin do rozprawy na 9 września i wzywa się z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Czajkowskiego, ażeby ustanowionemu dla niego kuratorowi Piotrowi Swiderskiemu naczelnikowi gminy Magierowa dał potrzebną informacyę lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sąd zawiadomił, inaczej złe skutki swej winie przypisać będzie musiał.

Niemirów 16 sierpnia 1878.

(5050 1—3) E d y k t.

L. 3877. Zawiadamia się Franciszka Czajkowskiego byłego dziedzica Okopów, że Zofia Czajkowska wniesła przeciw niemu, Janklowi Mann, Salamonowi Mann, Dawidowi Spritzer, Israelowi Majes i Akiwie Sattler pozew o uznanie prawa własności ruchomości przez Jankla Manna pto 140 zł. zagrabionych, na który wyznaczono termin do rozprawy na 9 września 1878 i wzywa się z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Czajkowskiego, ażeby ustanowionemu dla niego kuratorowi Piotrowi Świderskiemu, naczelnikowi gminy Magierowa dał potrzebną informacyę lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sąd zawiadomił, inaczej złe skutki swej winie przypisać będzie musiał.

Niemirów 16 sierpnia 1878.

(5041 1—3) E d y k t.

L. 9494. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na rzecz Konstantego Ladomirskiego celem zaspokojenia dłużnego kapitału 30000 złr. i 4000 złr. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż idealnej połowy części dóbr. Tomaszowce i Dąbrowa tabularną własność Feliksa Suchodolskiego stanowiącej w 2 terminach a to dnia 17go października i dnia 21 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej kiedy to dobra te li wyżej lub za cenę wywołania sprzedane będą.

Gdyby zaś takowe w 1szym lub 2gim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 22go listopada 1878 o godzinie 10 rano z tem że niestawający na tymże wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Cenę wywołania stanowi szacunkowa wartość idealnej połowy rzeczonych dóbr w ilości 78855 złr. 50 ct. w. a. zaś wadyum wynosi 10 prc. tej ceny.

Resztę warunków można przeglądnąć w t. s. registraturze.

O czem się chęć kupna mających jako też p. Jana Steiden p. Pesie Kraminer p. Sane Breitbart p. Mojżesza Breitbart i p. Maryę Kozaczyszyn wszyscy co do życia i pobytu tu niewiadomi a wrazie ich zgonu masy spadkowej po nich i ich co do imienia i nazwiska co do życia i pobytu niewiadomi spadkobiercy wierzyciele którymby uwiadomienie o powyższej licytacyi z jakiejkolwiek przyczyny przed terminem do odbycia jej wyznaczonym doręczonem być nie mogło, przez edykta i kuratora adw. Dra. Kohna którego zastępcą jest adw. Dr. Budzynowski i wierzyciele którzyby uzyskali prawo hipoteki na majętności sprzedać się mającej po dniu 9tym maja 1878 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego niniejszym edyktem uwiadamia ztem iż dla osób niewiadomego pobytu właśnie rzeczonych sąd zamianował kuratora adwokata Dra. Kohna w Samborze którego zastępcą jest adwokat Dr. Budzynowski.

Sambor 23 lipca 1878.

(5054 1—3) Obwieszczenie

L. 3158. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości że na dniu 5 września na dniu 17 października i na dniu 5 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10tej rano celem wydobycia kwoty 140 złr. a. w. w tujszym sądzie odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 61 w Niżniowie Dmytra i Palalmy Łabycz na rzecz Izaka Herman w ten sposób że takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Cena wywołania 323 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tłumacz dnia 26 czerwca 1878.

Nowo urządzony handel papieru

wszelkich przyborów do pisania, rysowania i malowania

pod firmą

Wilhelm Seyfarth

przy placu Maryackim, we Lwowie,

poleca wielki wybór papieru do pisania kancelaryjnego i konceptowego, papieru listowego w różnych gatunkach, jakoteż i kopert, piór. rączek, ołówków, atrament w różnych kolorach, radyrki, gumy, farb do malowania zwykłych i olejnych, pędzle, palety etc. etc.

Obficie zaopatrzony skład obrazów, ram do obrazów i fotografij.

Wielki wybór ksiąg handlowych i gospodarskich, towarów galanteryjnych ze skóry, żelaza i bronzu, perfum francuskich i angielskich, pomad, mydeł i prawdziwej wody kolońskiej.

Przyjmuję zamówienia na bilety, wizytowe, litografowane i szybko-prasowe, na odciski różnego rodzaju tak na papierze jakoteż i kopertach.

Polecając się łaskawym względom Szanownej publiczności, zostaję

uniżonym sługą

Wilhelm Seyfarth.

(4811 3–3)

Obwieszczenie.

L. 5537. (4979 3—3)

W celu wydzierżawienia prawa propinacyjnego gminie miasta Tarnopola przysługującego, tudzież prawa pobierania dodatku gminnego od wyrobionych w gminie lub wprowadzonych trunków, jako to: wódki, piwa, rozolisów, araku, miodu, wiśniaku, maliniaku i dereniaku, na czas od 1 stycznia 1879 do końca grudnia 1881 r., odbędzie się w urzędzie gminnym tarnopolskim na dniu 17 września 1878 o godzinie 3 popołudniu, publiczna rozprawa licytacyjna.

Cena fiskalna ustanawia się: za prawo propinacyi na 9.111 zł. zaś za dodatek gminny od gorących napojów na 67.000 zł., od której 10% jako wadyum chęć licytować mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi w gotówce złoży.

Oba przedmioty będą wydzierżawione tylko razem jednej osobie lub jednej spółce; każdy chęć licytować mający winien jednak ofiarowaną cenę za każdy przedmiot dzierżawny z osobna podać, przyczem się nadmienia, że ten licytant, który łącznie za oba przedmioty najwyższy czynsz ofiaruje, jako dzierżawca zatwierdzony zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzeć.

Tarnopol dnia 20 sierpnia 1878.

WYKAZ

Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych

z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie **15 ct.** w. a. a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.

w Ekspedycyi

Gazety Lwowskiej.

L. 3474. (4860 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy zakład dla umysłowo chorych na Kulparkowie potrzebować będzie przez ciąg roku 1879 następujące artykuły w przybliżonej ilości:

1	Mięsa wołowego	kilogr.	47000	27	Rodzynków czarnych	kilogr.	30
2	Cielęciny	„	13000	28	Rodzynków bez pestek	„	90
3	Smalcu	„	2000	29	Migdałów słodkich	„	90
4	Słoniny	„	2500	30	Migdałów gorzkich	„	2
5	Mąki nr. 1	„	2200	31	Gałki muszkatołowej	sztuk	25
6	Mąki nr. 2	„	11000	32	Cytryn	„	1000
7	Mąki nr. 4	„	5000	33	Pieprzu zwykłego	kilogr.	20
8	Mąki kukurudzianej	„	500	34	Pieprzu angielskiego	„	15
9	Mąki żytnej	„	400	35	Cykoryi	„	370
10	Grysu na barszcz	„	400	36	Oliwy dobrej stołowej	„	50
11	Grysiku	„	3000	37	Musztardy	„	10
12	Krup krakowskich	„	9000	38	Séra cieszyńskiego	„	10
13	Krup hreczanych	„	7000	39	Powideł	„	800
14	Krup jęczmiennych	„	5000	40	Bułek po 75 gr.	sztuk	250000
15	Krup perłowych	„	5500	41	Bułek na mleku po 40 gr.	„	53000
16	Grochu żółtego	„	2500	42	Chleba po 250 gr.	„	110000
17	Grochu zielonego	„	500	43	Chleba dla służby	„	40000
18	Fasoli średniej	„	4000	44	Wina białego	litrów	1600
19	Kminku	„	90	45	Wina czerwonego	„	1000
20	Soli	„	5000	46	Owsa	kilogr.	10000
21	Ryżu całego	„	2000	47	Słomy	„	40000
22	Ryżu łamanego	„	4000	48	Nafty	„	14000
23	Cukru	„	3000	49	Mydła	„	600
24	Kawy	„	1300	50	Sody	„	2500
25	Herbaty	„	60	51	Świec łojowych	„	50
26	Bulionu	„	15	52	Liści bobkowych	„	5

Robót szklarskich, podając cenę od jednego metra kwadratowego oszklenia z okitowaniem i samego okitowania od jednego bieżącego metra.

Dostawa wszystkich powyższych przedmiotów odbywać się ma „loco" zakład na Kulparkowie i to w najlepszych gatunkach.

Mięso całemi ćwierciami z polędwicami bez kolan i szpondra.

To mięso jak i pieczywo muszą być dostarczane codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, zaś inne artykuły w miarę zarządzenia w oznaczonych przez zarząd ilościach.

Oferty opatrzone marką stemplową na 50 ct. z napisem przedmiotu oferowanego i 5% wadyum od całorocznej dostawy wnieść należy do Dyrekcyi zakładu do dnia 2 października 1878. W dniu następnym t. j. dnia 3 października 1878 o godzinie 10 przed południem nastąpi otwarcie ofert wobec komisyi administracyjnej a zazaz potem ustna rozprawa, za pomocą której dozwala się oferującym dostawcom podać do protokołu licytacyjnego dodatkowe oświadczenie, uzupełniające ich pierwotną ofertę.

Bliższe warunki można przejrzeć w godzinach od 8 do 1 i od 2 do 4 w kancelaryi zarządu zakładu na Kulparkowie.

Na podstawie tych warunków spisane zostaną konkrakta, dlatego oferent obowiązany jest wyrazić w ofercie, iż mu warunki licytacyjne są wiadome i że tymż się poddaje. Od wartości całorocznej dostawy należy złożyć przy kontrakcie 10 prc. jako kaucyę,

Termin wniesienia ofert jest ścisły, później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Z Dyrekcyi zakładu krajowego dla umysłowo chorych.

Kulparków dnia 20 sierpnia 1878.

(5035 1—3) L. 489.

Konkurs.

Gmina miasta Brzozowa ogłasza konkurs w celu obsadzenia posady rewizora policyi a oraz instruktora dla straży ogniowej ochotniczej z roczną płacą 300 zł. w. a. i zupełnem ubraniem pompierskiem.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania należycie udokumentowane, co do wieku, dotychczasowego zatrudnienia i zachowania się, niemniej zdolności w udzielaniu nauki, gimnastyki i gaszenia pożarów, a także biegłości w pisaniu potrzebnem dla rewizora policyj, wnieść do urzędu gminnego miasta Brzozowa najdalej do 25 września b. r.

Brzozów dnia 26 sierpnia 1878.

Tanie wydanie

pisma świętego

starego i nowego testamentu

nabyć można we **Lwowie** ulica Wałowa 15 w księgarni *A. Reicharda et C.*, w **Krakowie**, ulica Grodzka 79 u *J. Nerstheimer,* po cenach następujących:

Biblia polska, 8vo w płótno opraw. 1 zł. — ct.
„ „ 8vo w skórę opraw. 1 „ 15 „
„ „ 8vo ozdob. w skórę ze złot. brzeg. . 2 „ 50 „

Biblia polska nowego testamentu z psalmami:

32o w płótno oprawna . . . 20 ct.
32o wyb. w skórę z złot. brzegami . 50 „
12o w płótno oprawna . . . 35 „
12o wyb. w skórę z złot. brzeg 90 „
(J. Wuyka) 32o w płótno opraw. 13 „
„ 32o w skór. z złot. brzeg. 45 „
12o w płótno opr. . 30 „
„ 12o w skórę z złot. brzeg. 70
Rossyjska biblia nowego testamentu (J. Wuyka) 8vo w skór. opr. . 1 zł. 50 „
Rossyjska Biblia nowego testamentu (J. Wuyka) 8o w skór. z zł. brz. 2 zł. 50
Rossyjska Biblia nowego testamentu (J. Wuyka) 8vo Chagrin z złotemi brzegami . 3 zł. 50 „
Rossyjska Biblia nowego testamentu po 40, 70. 1·5 i 1·65.
Rossyjskie psalmy po 15, 20 i 30 ct.
Starosławiański nowy testament, 24o w płótnie oprawny . . . . . 40 ct.
Starosławiański nowy testament 24o w skórę z złot. brzeg. . . . . . 70 „
Starosławiański nowy testament 8vo w płótnie . . . . 50 „
Starosławiańskie psalmy 16ce w płótnie 30 „

Także wydania świętego pisma starego i nowego testamentu w innych językach i po najtańszych cenach według katalogu, którego się gratis udziela. (5585 6—?)

Instytut

naukowy wojskowy

z pensyonatem

dla kandydatów na **jednorocznych ochotników,** dla chcących wstąpić do **kadeckiej szkoły** i do wszystkich **c. k. zakładów wojskowych,** tudzież

Szkoła praktyczna

języka niemieckiego

rozpoczyna kurs nowy 1 września.

Instytut przyjmuje także prywatystów i uczęszczających do gimnazyum i szkoły realnej wraz z nauką i korrepetycyą.

Zgłaszać się można codzień od godz. 4—7 po południu w Zakładzie ul. Piekarska n. 21.

Koestlich

przełożony zakładu.

(4515 10—10)

Podręcznik

dla

władz administracyjnych i autonomicznych

zawierający zbiór ustaw i przepisów o

Policyi ogniowej i budowniczej

opuścił już prasę

i jest do nabycia w Ekspedycyi **Gazety Lwowskiej**

po cenie 1 zł. za egzemplarz, z przesyłką pocztową **1 zł. 5 ct.**

Główny skład w księgarni

Gubrynowicza i Schmidta.

W Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej" są także do nabycia

Ustawy

o lichwie i pijaństwie

w jednej książeczce. Cena egzemplarza **6 ct.** z przesyłką pocztową **8 ct.**

Zarysy treściwe

o podatkach

inspektora podatkowego

Winharda

po cenie 1 zł. 50 ct.

tudzież

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez radcę górniczego

Edwarda Windakiewicza

po cenie 2 zl.

nabyć można

w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

(15—10)

L. 19218. Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (5036 1—3)



Lwowsko-Czerniow.-Jaskiej kolei żelazn.

(Linie rumuńskie).

Wyż wymienione Towarzystwo zamierza rozdać przedsiębiorcom w drodze ofert wykonanie robót około budowy nowej ogrzewalni, obejmującej 6 parowozów na stacyi w Jassach.

Wzywa się więc niniejszem zamierzających objąć tę budowę do wniesienia ofert opieczętowanych i zaopatrzonych w napis „oferta na budowę ogrzewalni w Jassach" najdalej do godziny 12tej w południe 16go września r. b. u zarządu głównego w Wiedniu I Elizabethstrasse 9, lub u komitetu zarządzającego (Comité dirigeant) w Bukareszcie, albo też kierownictwa ruchu w Jassach, oraz do złożenia u dotyczących kas wadyum w kwocie 6500 franków.

Warunki ogólne i poszczególne jakoteż kosztorysy do wykonania robót budowlanych, cenniki i plany mogą być przejrzane w zarządzie głównym w Wiedniu, dyrekcyi ruchu we Lwowie i kierownictwie ruchu w Jassach.

Wiedeń 25 sierpnia 1878.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni W. [illegible], ul. [illegible], dom [illegible] l. 12.